Nr. 99. Czwartek, 30 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h. | półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej kierownika gimnazyum państwowego w Trembowli, profesora Waleryana Hecka, dyrektorem tego zakładu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta więzienia sądu obwodowego w Złoczowie, Józefa Hornofa, kontrolorem więzienia sądu krajowego w Czerniowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 kwietnia.

JE. dr. Michał Bobrzyński nowy Namiestnik Galicyi

Wiedeń. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza, iż Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia wczorajszego zamianował dr. Michała Bobrzyńskiego Namiestnikiem Galicyi.

Wiedeń. Najj. Pan przyjął wczoraj popołudniu w Schönbrunnie dr. Bobrzyńskiego na audyencyi prywatnej.

Wiedeń. Najj. Pan odebrał dziś o 11 przed południem przysięgę od nowozamianowanego Namiestnika Galicyi, tajnego radcy dr. Michała Bobrzyńskiego. Przy tym akcie interweniowali wielki podkomorzy hr. Gudenus i P. Minister spraw wewnętrznych br. Bienerth.

Po odebraniu przysięgi Najj. Pan przyjął P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego na osobnej audyencyi.

Dr. Michał Bobrzyński, od szeregu lat jeden z najwybitniejszych członków delegacyi polskiej tak w Sejmie, jak i w parlamencie, urodził się d. 30 września 1849 r. w Krakowie, gdzie odbył studya gimnazyalne i uniwersyteckie, a w r. 1872 promowany został na stopień doktora praw. W rok później habilitował się dr. Bobrzyński w Uniwersytecie Jagiellońskim, jako docent polskiego prawa i jego historyi, już przedtem zaś — w r. 1871 — rozpoczął był praktykę konceptową w prokuratoryi skarbu.

W r. 1875 rozszerzył habilitacyę na historyę prawa niemieckiego. D. 12 kwietnia r. 1877 został nadzwyczajnym, d. 12 listopada w r. 1879 zwyczajnym profesorem.

W latach 1878 do 1890 pełnił dr. Bobrzyński obowiązki dyrektora archiwum aktów ziemskich i grodzkich w Krakowie. W roku 1878 został członkiem korespondentem, w r. 1883 zaś zwyczajnym członkiem Akademii Umiejętności. W r. 1890 obdarzyła go godnością członka Akademia Umiejętności w Pradze.

Na arenę polityczną wszedł dr. Bobrzyński w r. 1885, wybrany posłem do Rady państwa z kuryi wielkiej własności okręgu krakowskiego, który to mandat piastował aż do chwili powołania go na stanowisko Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej. Mianowicie ustawą z 18 kwietnia 1890 (Dz. p. p. nr. 70) została ustanowiona posada Wiceprezydenta galic. Rady szkolnej krajowej i w tym samym też roku Najw. postanowieniem z d. 7 września powołano dr. Bobrzyńskiego na to stanowisko. Był zatem dr. Bobrzyński pierwszym z rzędu Wiceprezydentem; godność tę piastował lat z górą 10.

W tym czasie, w r. 1894, za jego inicyatywą przyszła do skutku ustawa o urządzeniu i utrzymaniu szkół ludowych, w której zrównano datki konkurencyjne szkolne gmin i obszarów dworskich. W r. 1895 wydaną została ustawa o organizacyi szkół wydziałowych. W r. 1895 i 1899 wydano nowe ustawy o miejscowych i okręgowych radach szkolnych. Dokonano też w latach 1893 i 1899 gruntownej reformy szkół realnych.

Tak samo w wewnętrznym zakresie działania administracyi szkolnej przeprowadzono w ciągu urzędowania dr. Bobrzyńskiego zasadnicze reformy, przez zaprowadzenie nowych planów naukowych dla szkół ludowych i wydziałowych. W tym czasie powstały mianowicie 4 seminarya nauczycielskie, 3 szkoły realne, 6 gimnazyów, 1 szkoła handlowa i około 850 nowych szkół ludowych.

Nietylko zaś inicyatywa tych reform wyszła od dr. Bobrzyńskiego, lecz dziełem jego była także kodyfikacya odnośnych ustaw i rozporządzeń.

Od r. 1885 piastował dr. Bobrzyński mandat do Sejmu z tej samej kuryi.

Po ustąpieniu z Rady szkolnej d. 20 września 1901 objął dr. Bobrzyński na nowo stanowisko zwyczajnego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej, gdzie wykładał ogólne i austryackie prawo państwowe.

W r. 1893 nadał Najj. Pan dr. Bobrzyńskiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, Najw. zaś postanowieniem z 27 września 1901 godność tajnego radcy.

W r. 1903 został dr. Bobrzyński ponownie wybrany posłem do parlamentu, a przy ostatnich powszechnych wyborach otrzymał mandat z 23 okręgu Mielec Kolbuszowa.

W r. 1907 objął godność Wiceprezesa Koła polskiego, którą piastował do schyłku ubiegłej kadencyi.

Bardzo bogatą jest także naukowa działalność dr. Bobrzyńskiego. Ogłosił on drukiem następujące prace:

1. O ustawodawstwie nieszawskiem Kazimierza Jagiellończyka (1873). 2. „O dawnem prawie polskiem, jako nauce i umiejętnem badaniu (1874). 3. Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego w r. 1406 i 1407 (1874). 4. O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim. (1875). 5. Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra (1876). 6. Historya prawa niemieckiego w zarysie (1876). 7. Kazania sejmowe Skargi (1876). 8. O mieszanym układzie prawa polskiego przez Jana Sierakowskiego (1877). 9. Stanowisko polityczne Jana Kochanowskiego (1878). 10. Prawo propinacyi w dawnej Polsce (1878). 11. Dzieje Polski w zarysie (I. edycya 1879, II. 1880, III. 1888). 12. W imię prawdy dziejowej (1879). 13. O podziale historyi polskiej na okresy (1880). 14. Geneza społeczeństwa polskiego (1881). 15. Jan Ostroróg (1885).

Ponadto opracował dr. Bobrzyński „Starodawnych prawa polskiego pomników“ tom III. (1874), tom V. (1879) i część tomu VII. (1882), Drukował także wiele prac drobnych, recenzyj i artykułów politycznych w różnych czasopismach.

Głosy prasy polskiej.

Cała prasa polska powitała powołanie dr. Bobrzyńskiego na stanowisko Namiestnika Galicyi z żywą sympatyą i zadowoleniem, jakkolwiek — rzecz jasna — nie bez zastrzeżeń, wynikających z programu każdego poszczególnego stronnictwa.

36)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO
PRZEZ
F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.
RAJ UTRACONY.
(1836—1838).

I.
(Ciąg dalszy).

Wśród podobnych okoliczności wyjechał Krasiński d. 23 maja razem z Danielewiczem na kuracyę do Kissingen. Ledwo przybył na miejsce, znów go opadły "okropne zmory“, bo nie mógł zapomnieć o „raju“, jakim tu rozkoszował się zeszłego lata. „Temu rok taki szczęśliwy byłem!“ pisał d. 10 lipca do Sołtana, donosząc mu w tymże liście, że chcąc czas „a raczej własne myśli zabić“, zgrywał się w miejscowem kasynie. Z duszą zmęczoną, „miotaną brakiem pokoju“, a ciągle targaną zeszłorocznemi wspomnieniami bardzo często budził się w nocy, widząc „w żywych barwach“ niby na jawie, czarowne obrazy niedawnej przeszłości, co nim wstrząsało tak silnie, że podskakiwał na łóżku „jakby mu kto kulę między żebra wpakował“. Jakoż zdarzały mu się chwile, w których chciałby umrzeć na jaką gorączkę, albowiem do niczego nie miał ochoty, nic go nie bawiło. Nawet pisanie mu nie szło. „Pióra podniecić nie mogę, takie ciężkie, jak ołów, a puste zda się, jak puch“. Wtajemniczony we wszystko Danielewicz tak opisywał d. 8 lipca w liście do generała chwilowy nastrój Zygmunta: „pani B. nie jest bynajmniej zapomniana. W tych czasach rozpoczęła się niefortunna korespondencya, zawsze kłótliwa i wzajemnymi wyrzutami przepełniona, niemniej jednak te nieszczęsne stosunki przedłużająca. Czasami Zygmunt w chwilach *lucides* czuje, że mu to drogę do wielu rzeczy zagradza; ale rzeczywiście, gdyby nawet nie tak bardzo się kochał, musiałby mieć dla pani B. *de certains ménagements,* znając charakter jej drażliwy, stan umysłu niebezpieczny, wiedząc, że się do tego trochę przyczynił, i pamiętając, ile go to kosztowało pracy, żeby tak harmonijne dzieło wystawić“. Zdawałoby się, że czas i oddalenie powinny zrobić swoje, że pomijając wszelkie względy, podyktowane delikatnością uczuć, już samo rozłączenie powinno wywierać swój zbawienny wpływ na obniżanie się temperatury tej nieszczęsnej miłości. Krasiński jednakże zdawał się stanowić wyjątek z tej psychologicznej reguły, a przynajmniej na sobie jeszcze nie doświadczał jej prawdziwości. To też, gdy mu motylkowaty Gaszyński, w odpowiedzi na jego żałosne zwierzenia napisał swoje trzeźwe zapatrywanie w tej kwestyi, dowodząc na zasadzie własnej praktyki, że odległość i czas to najradykalniejsze środki zaradcze przeciwko miłości i jej utrapieniom, Krasiński, choć mu przyznał w obszernym liście, że „są miłości, które duszą się pod ciężarem czasu i przestrzeni“, to przecież twierdził z całą stanowczością — sam o tem wiedząc najlepiej — że istnieją również i takie, które „jeszcze sił nabierają przez to, że ciągle pracują wyobraźnią w niedostatku upragnionej rzeczywistości“. „Ja się w tym drugim przypadku znajduję“....

Mimo to pod jednym względem nie był pewnym swej stałości: mianowicie, choć się nie lękał wpływu przestrzeni, obawiał się druzgocącego wpływu czasu. Czas jest największym nieprzyjacielem piękności kobiecej: najpiękniejsze kobiety walczą z jego niemiłosiernym zębem, który prędzej czy później sprowadza zmarszczki na najpiękniejszej twarzy, tak, że niema kobiety, która nie zestarzałaby się w końcu. A gdy się zaczyna starzeć, wtedy zaczyna brzydnąć, a gdy zaczyna brzydnąć, trudno kochać się w niej tak, jak kiedy była młodą i piękną. Tego zaczął teraz Krasiński obawiać się dla pani Bobrowej, bo zbliżał się dzień, w którym miała zacząć trzydziesty rok życia, a choć Balzak uważał, iż *une femme de trente ans* jest najpiękniejszą, to jednak dla pani Joanny, schorowanej i zdenerwowanej, trzydziestka mogła być kresem młodości i piękności. Gdyby to nastąpiło, mogłaby zacząć brzydnąć, a wtedy poeta nie mógł ręczyć za siebie, czy nie przestałby się w niej kochać. Nie każdy jest sentymentalnym Alfem, zdolnym wzdychać do posiwiałej Aldony.

Z tej obawy zrodził się wiersz, który miał być imieninowem wiązaniem, a który, choć sobie poeta z tego nie zdawał sprawy, świadczył o jego zwolna ostygającem uczuciu.

O biedna, czegoż ja mam życzyć tobie?
Co wzbudzić w potęg czarodziejskiem kole,
By świeżość wiosny w posępnej żałobie
Nie marła jeszcze na twem drogiem czole.

Dlatego chciałby przedewszystkiem „odbić czasu niewstrzymane fale“, ażeby w koło niej „pląsać“ nie zaczęły, bo gdyby przyszło do tego, on możeby się okazał nielepszym od innych mężczyzn, których natura już stworzyła takimi, iż potrafią wielbić tylko świeże i młode lice. „Ach, to piekielna ironia — były własne słowa Krasińskiego w tej drażliwej kwestyi — ironia pierwsza wśród wszystkich na ziemi, zamykająca między dwiema zmarszczkami nieskończoność uczuć serca ludzkiego“. Na szczęście, jego ukochana jeszcze nie miała zmarszczek na twarzy, tak, iż poeta, pisząc wiersz na jej zbliżające się imieniny, śmiało w nim mógł rozwodzić się o jej wyjątkowej krasie, o jej „oczach zmiennych“, którym cierpienie nadawało barwę lazurową, a które „z błękitnych nagle się w czarne przekształcały“, jeśli w jej śnieżnem łonie zawrzały „czary uniesienia“; o jej czole prześlicznem, „kędy ożywione myśli snuły się jedne po drugich, jak cienie“; o jej uśmiechu czarownym, który „mdlejąc“ na cudnie skrojonych ustach, zostawiał na całej twarzy „drobny ślad radości“.

Rzecz dziwna, iż Krasiński, tyle pisząc o fizycznej piękności pani Joanny, nic nie napisał o jej piękności moralnej, o jej zaletach duszy [1]). Niczego nie chciał, tylko by nadal pozostała równie piękna, a pragnął tego tak gorąco, iż, jak zapewniał w tymże wierszu, nawet był gotów zrzec się sławy i szczęścia, jeśli mu one kiedykolwiek miały przeszkodzić w ziemskiej wędrówce, byle choćby tym kosztem okupić jej ciągłą piękność i świeżość.

Byś tylko dłużej piękną mi została.

Bo

Gdy ty zwiędniesz, ja zgasnę na wieki.

Nie wyobrażał sobie, by dlań życie jeszcze mogło mieć jakieś powaby, gdyby w nim wygasła miłość ku niej, „zwiędłej“.

Bo życie moje przeplatałem twojem
Jak dwie złączone niezmieszane rzeki
Co płyną zgodnie różnofarbnym zwojem....

Jeżeli idzie o symptomatyczne znaczenie tego wiersza, to świadczył on niezbicie, iż poeta coraz krytyczniej zaczynał się zapatrywać na swą kochankę, iż może już nawet zauważył pierwsze zmarszczki na jej twarzy, a jeśli już zaczynał powątpiewać o sile swego przywiązania, na wypadek, gdyby ona „zwiędła“, to znaczyło to niewątpliwie, iż zwolna wstępował w fazę uczuciowego odpływu, iż już minął zenit swojej miłości ku pani Bobrowej, słowem, iż tej miłości miało się już pod koniec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Uderza to również i Kallenbacha. Zygmunt Krasiński II., 403—404.

Krakowski *Czas* wyraża przekonanie, że długoletnie doświadczenie administracyjne nowego Namiestnika daje rękojmię, iż z całą znajomością rzeczy przystąpi do dalszego rozwinięcia i postawienia administracyi kraju na tem stanowisku, jakiego wymagają skomplikowane nasze stosunki kulturalne i ekonomiczne.

Przy istniejącym dualizmie władz rządowych i autonomicznych najważniejszą rzeczą jest zgodne i harmonijne ich współdziałanie. Na tym punkcie — słowa *Czasu* — dr. Bobrzyński daje nam jednak zupełne zaspokojenie. Koleżeństwo z ław szkolnych i przyjaźń jego osobista, znana powszechnie, z Marszałkiem hr. Badenim, rozciągała się także na cały szereg spraw publicznych i nie wątpimy, że się utrzyma w stosunku Namiestnika do Marszałka.

Społeczeństwo, witając nowego Namiestnika, wie, ile poświęcenia dla ogólnego dobra, talentu, energii i doświadczenia odda on na usługi kraju, wie także, że rządy jego cechować będzie ta sama jasność sądu, stanowczość zdania i czynu i ta sama świadomość celu, któremi odznaczała się cała jego przeszłość".

Gazeta Narodowa stwierdza, że dr. Bobrzyński „na swoje wysokie stanowisko przynosi wszystko, czego potrzeba, ażeby módz rządzić w najlepszem słowa znaczeniu. Przynosi wysoką kulturę i głębokie wykształcenie historyczne, humanitarne i polityczne, przynosi długoletnią, piękną działalność parlamentarną, która mu wyrobiła wybitne imię w Sejmie i Radzie państwa, przynosi duży zasób doświadczenia, rozległych i ufundowanych stosunków i wpływów, a nadewszystko niezwykłe zdolności i bystrość umysłu, dar oryentacyjny, wytrwałość, nieugiętą wolę, czasem nawet w apodyktyczność przechodzącą, nieposzlakowaną prawość charakteru i bezinteresowność, najlepsze zamiary, a przytem żelazne zdrowie i niesterane jeszcze siły".

„Dr. Michał Bobrzyński — pisze *Dziennik Polski* — to mąż stanu w całem słowa tego znaczeniu, obdarzony nadto wielkim darem administracyjnym. Stały w swych postanowieniach, jest równocześnie przystępny wszystkim nowym myślom i prądom; daleki od wszelkiego sporu; ocenia każdą sprawę z wielką jasnością i trzeźwością niepospolitego swego umysłu, powodując się tak wobec swych zwolenników, jak i przeciwników ścisłą bezstronnością i sprawiedliwością. Jest dalej człowiekiem, który nie znosi frazesu i nie szafuje słowami, lecz raz coś postanowiwszy, wykonuje z całą ścisłością i lojalnością.

Dr. Bobrzyński jest człowiekiem niezłomnej energii; nie znaczy to, ażeby nie był wyrozumiałym tam, gdzie tego istotna zachodzi potrzeba, ażeby każdy błąd traktował jak przestępstwo lub zbrodnię. Owszem, gdzie potrzeba, umie być wyrozumiałym i względnym — natomiast jest rzeczą niezawodną i bezwzględnie pewną, że nie znosi anarchii w żadnej formie i żadnym kierunku. Wszelkie prace burzycielskie znajdą w nim zdecydowanego przeciwnika, gdyż stać on będzie niezłomnie na straży obowiązujących ustaw".

W *Przeglądzie* czytamy: „Dr. Bobrzyński jest konserwatystą w najlepszem rozumieniu tego wyrazu, to znaczy politykiem bardzo doświadczonym i obejmującym myślą wszystkie dziedziny życia społecznego, bezstronnym w ocenianiu politycznych przekonań i pobudek, a rzecznikiem istotnego postępu. Taki mąż stanu z pewnością postawi sobie za zadanie osłabić wszelkie stronnicze przeciwieństwa, a zgromadzić dokoła siebie wszystkie obozy polityczne, stojące na gruncie legalności względem narodu i Państwa, aby one razem pracowały dla wspólnego dobra.

Rozumie się samo przez się, że na stanowisku Naczelnika kraju nie będzie nowy Namiestnik stronnikiem jakiegoś jednego obozu politycznego. Jego stronnictwem będzie obóz sumiennych pracowników na niwie krajowej, jego obowiązkiem — bezstronność, a zadaniem — przeprowadzenie reformowych planów, zaczętych przez jego znakomitego poprzednika. Pomoże mu w tem bogate doświadczenie, niepospolita wiedza, rozum wielki i wytrawny, takt, prawość, czystość zamiarów i stanowczość w postanowieniach".

Słowo Polskie w artykule z Wiednia kreśli historyę ostatnich dni i zaznacza, że dr. Bobrzyński obejmuje swój urząd w chwili bardzo trudnej, a bardzo odpowiedzialnej. Wspomniany organ wywodzi dalej, że ze stanowiska jednego stronnictwa nie można w tej chwili oceniać przyszłego kierownika spraw krajowych, wyraża też nadzieję, że w tej chwili wszystkie stronnictwa polskie, oddane gorliwie sprawie publicznej, poprą nowego Namiestnika.

Krakowski *Głos Narodu* wywodzi, że „opinia publiczna odrazu oceniła w dr. Bobrzyńskim człowieka, który w trudnej chwili może i powinien stanąć na wyłomie. Bo trzeba pamiętać, że w obecnej chwili przyjęcie godności Namiestnika jest ofiarą i poświęceniem, przed którem nawet wygórowane ambicye mogły się cofnąć... Ale nie ambicyą powodowany przyjmuje p. Bobrzyński niebezpieczny urząd. Dr. Bobrzyński obejmuje swój urząd w poczuciu obywatelskiego obowiązku, w tem przeświadczeniu, że jego doświadczenie polityczne, jego rozum i jego rozwaga powinny być obecnie spożytkowane na stanowisku naczelnem, które w teraźniejszych stosunkach jest zagrożonym posterunkiem".

„Nie będzie to bynajmniej nominacya konserwatysty, przedstawiciela partyi, bo nie ulega wątpliwości, że z chwilą objęcia swego urzędu, dr. Bobrzyński przestaje być politykiem partyjnym i może jedynie prowadzić politykę krajową, odpowiadającą ogólnym potrzebom i interesom".

Z życzliwą bezstronnością wita dr. Bobrzyńskiego na nowem stanowisku *Kuryer Lwowski,* uznając w nowym Namiestniku człowieka woli i zasad, człowieka prawego charakteru, a przedewszystkiem całego człowieka.

Także krakowska *Nowa Reforma* oświadcza, że najwięksi przeciwnicy dr. Bobrzyńskiego nie odmawiali mu wysokich zdolności i wielkiego daru oryentowania się. Krakowski organ podnosi także na korzyść dr. Bobrzyńskiego okoliczność, że od chwili, gdy dawne Koło polskie oświadczyło się za powszechnem głosowaniem, on reformę wyborczą do parlamentu konsekwentnie popierał, nawet gdy parlament odrzucił zasadę pluralności, za którą się oświadczył.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby panów, które Prezydent ks. Windisch-Graetz zagaił o godzinie pół do 4 po południu, zawiadamiając zebranych o śmierci członka Izby, ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Hołd pamięci Andrzeja hr. Potockiego.

Na te słowa wszyscy członkowie Izby powstali z miejsc, a Prezydent poświęcił ś. p. Zmarłemu następujące wspomnienie:

„Wstręt i oburzenie przejmują nas, jak i cały świat cywilizowany z powodu haniebnej zbrodni, której ofiarą padł ś. p. Andrzej hr. Potocki. Do tych uczuć musi jeszcze dołączyć się uczucie żalu, że ofiarą zbrodni ohydnej padł szlachetny, przez wszystkich poważany i szanowany człowiek, który z czysto patryotycznego poczucia obowiązku wytrwał na swem trudnem i bardzo odpowiedzialnem stanowisku i który, umierając, dał jeszcze wyraz swym wiernym uczuciom dla Monarchy.

„Andrzej hr. Potocki, potomek wybitnego, szlacheckiego rodu, po świetnem ukończeniu studyów, z gorliwością i uznania godnem poczuciem sprawiedliwości brał udział w życiu publicznem swego kraju rodzinnego. Dwa lata stał hr. Potocki na czele Reprezentacyi krajowej Galicyi, a przed 5 laty powierzono mu kierownictwo administracyjnych spraw krajowych, dla których poświęcił w całości swe najlepsze siły. My, wśród których ś. p. Andrzej hr. Potocki liczył wielu gorących przyjaciół, współczujemy z rodziną ciężkim bolem dotkniętą, z rodziną tego, który jako ofiara swych obowiązków przez najwstrętniejszy mord skrytobójcy stracił tak drogie dla wielu życie. (Potakiwania).

„Panowie przez powstanie z miejsc uczciliście już pamięć ś. p. Zmarłego i przyłączyliście się do ogólnego żalu, co wyrażone będzie w protokole Izby".

Obrady.

Następnie uchwalono porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Na wniosek dr. Ludwiga Izba upoważniła Prezydenta, aby ewentualnie pilne ustawy, uchwalone przez Izbę posłów, przekazywał bez pierwszego czytania komisyom, a mianowicie sprawę podwyższenia kontyngentu rekruta obrony krajowej i ustawę o wynagrodzeniu rodzin rezerwistów.

Z kolei wysłuchała Izba interpelacyi hr. Thuna i tow. w sprawie prof. Wahrmunda. Interpelanci wskazując na to, że wyrok sądu w sprawie konfiskaty broszury prof. Wahrmunda niezbicie stwierdził, iż broszura jego wyszydzała i ośmieszała stosunek Kościoła do Boga, wywodzą, iż niemożliwe jest, aby prof. Wahrmund wykładał dalej prawo kościelne na Uniwersytecie w Insbrucku. Dalej interpelacya wskazuje na rzekomą sprzeczność oświadczeń P. Prezydenta Ministrów, który powiedział, że władze wystąpią przeciw Wahrmundowi z całą surowością ustawy i P. Ministra oświaty dr. Marcheta, który znów na posiedzeniu komisyi budżetowej powiedział, że nie może być mowy o ukaraniu prof. Wahrmunda. Interpelacya domaga się wreszcie, aby Rząd wydał zarządzenia, które zadość uczyniłyby ich przekonaniom i sumieniu, w przeciwnym razie bowiem wyciągną z tego konsekwencye przy uchwalaniu budżetu i prowizoryum budżetowego.

Interpelacyę tę podpisali między innymi z polskich członków Izby: dr. St. Smolka, Roman hr. Potocki, ks. Arcybiskup Teodorowicz, Gorayski, hr. Lanckoroński, dr. Piętak, dr. Jędrzejowicz, hr. A. Wodzicki i dr. Madeyski.

Następnie Izba przekazała komisyi, którą natychmiast wybrano, projekt ustawy, uchwalony przez Izbę poselską, w sprawie organizacyi Ministerstwa pracy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Rossya współczesna.

(Informacye z ostatniej chwili).

Riecz podaje wiadomość o szerokich pełnomocnictwach, jakie mają być dane przyszłemu generalissimusowi.

Generalissimusowi będą bezpośrednio podwładni: ministrowie — wojenny i morski, naczelnicy generalnych sztabów — lądowego i morskiego, oraz dowódcy okręgów wojennych i eskadr. Generalissimus ma być

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Le Hertier, doprowadzony do ostateczności wyrywał się, walczył ostatkiem sił, wytężył się i uderzył przeciwniczkę. Pięście jego się zakrwawiły, ale pozostał ciągle na uwięzi i śmiech szyderczy brzmiał mu nieustannie nad uszami. Krzyknął:

— Któż ty jesteś właściwie?

Ona jeszcze głośniej się zaśmiała. — I rzekła:

— Pozwalam ci odkryć moją zasłonę. Może mnie poznasz.

Wtedy, okrutne przerażenie nerwy mu wyprężyło. Nie, za nic w świecie nie dotknie zasłony! Nie widział nic. Ale niejasno, w głębi duszy, domyślał się czegoś. Nie, nigdy, nigdy!... Lecz rozkaz nieznajomej był silniejszy, niż jego wola. Powiedziała. Trzeba słuchać. Trzeba. Pomimo woli, ręka jego uniosła się w górę, zbliżyła, pochwyciła gęstą materyę.... Chcąc z tem już raz skończyć, zerwał welon ruchem gwałtownym i wtedy ukazało mu się banalne, a szkaradne oblicze śmierci. A gdy on, osłupiały, z zastygniętą krwią w żyłach stał przed nią, ona otworzyła swoje ramiona szkieletu i drwiła sobie:

— Pociesz się. Ona ci się wymyka. Ale ja zostaję, jestem twoją narzeczoną.

Chciał ją odepchnąć od siebie, a ona zbliżała się, powtarzając:

— Kocham ciebie, jestem twoją! Ty jesteś mój. Kochajmy się!

I nagle wszystko zaczęło kręcić się, wirować w około niego.... Zdyszany, zlany potem, obudził się.... Był w swojem łóżku. Widocznie musiał krzyknąć, bo w tej samej chwili nadbiegły pani Le Hertier i Magdalena, zaniepokojone.

— To nic.... jakaś zmora mnie trapiła.

Uśmiechnął się i opadł na poduszki, wyczerpany.

IX.

Le Hertier chorował przez trzy tygodnie. Zapalenie płuc przyłączyło się komplikując grypę, której początki nosił w sobie już w czasie tenisowego turnieju. Gorączka trwała przez dni dziesięć, mniej więcej z kłuciem w boku: trzeba było postawić aż dwie wizykatorye. Potem nastąpiła rekonwalescencya długa, powolna.... Nareszcie doktor pozwolił wstać z łóżka.

Dziś więc, odrobinę oszołomiony i niespokojny, opuścił łóżko i przeszedł przez pokój niepewnym krokiem. Ubrany w ciepły szlafrok, otulony kołdrą, siedział przy kominku w wielkim skórzanym fotelu. Kwietniowe słońce szyby złociło. Pani Le Hertier, z nieśmiertelną swoją szydełkową robotą usiadła po drugiej stronie kominka. Milczała, wiedząc, że rozmowa zmęczyła by męża.

Z założonemi rękami, ze zmąconym umysłem, Le Hertier patrzył na nią.

Tak, dobrze było wracać do życia po chorobie. Nie przyznając się do tego nawet sam przed sobą, bał się, w przerwach pomiędzy napadami gorączki. Myślał, że może umrzeć.

A obecnie, gdy wracał do zdrowia, rozrzewnienie retrospektywne nim owładało na myśl o niebezpieczeństwie, w jakiem się znajdował. Pomyślał sobie o pani Le Hertier. Była dla niego niezrównaną dozorczynią, mając dla niego, bez przesady i bez hałasu, w każdej chwili, ruch, słowo lub milczenie, którego mu było potrzeba.

Słodko wzruszony, Le Hertier raz jeszcze wdzięczny był sobie, że podniósł ją do siebie, że uczynił ją bogatą, szczęśliwą, szanowaną. Nigdy nie dał jej do poznania tego co sam, w duchu czasem pomyślał, że inna towarzyszka życia mogłaby odpowiedzieć lepiej jego miłości własnej lub interesom. Może nie wielu ludzi posiadałoby taką delikatność.

Jemu słodko było pomyśleć sobie, że był dobroczyńcą kobiety, która tak dobrze go pielęgnowała. I rzekł głośno:

— Chciałbym, abyś wiedziała, do jakiego stopnia jestem ci wdzięczny za twoją opiekę nademną, w czasie mojej choroby.

Pani Le Hertier potrząsnęła głową. Widoczne wzruszenie przyprawiło ją o drżenie rąk. Odpowiedziała tonem swobodnym:

— Bo też byłeś wzorowym chorym.

Mówiła prawdę. Le Hertier ani narzekał, ani się niecierpliwił. A obawa śmierci była powodem, że znosił z uległością lekarstwa, cierpienia i nudy samotności.

— Mam nadzieję, że niedługo już wrócę ci wolność — rzekł.

Ona się uśmiechnęła.

— Czy myślisz, że mi tak bardzo spieszno?

Długo patrzyła na niego. A gdy on milczał, otworzyła usta, aby może coś więcej powiedzieć. Następnie błysk jej spojrzenia przygasł zwolna; ledwie dostrzegalne westchnienie pierś podniosło. Wstała i zbliżyła się do maszynki spirytusowej, przy której przestygało mleko w srebrnym rądelku.

— Oto już czas na podwieczorek, Chcesz napić się mleka?

Usiłował się podnieść, aby wziąć w ręce filiżankę. Ale niezabliźnione rany po wizykatoryach bolały go. Po wysiłku, jaki uczynił, aby się wyprostować, ciemno mu się w oczach zrobiło. Uczuł się bardzo osłabiony i opadł na poduszki.

— Widzisz, jeszcze ci jestem potrzebna.

Uśmiechnął się, ale gorycz serce mu zalewała. A przytem, czy ta kobieta nie odczuwała pewnego rodzaju tryumfu, widząc bezsilność tego, który był jej władcą?

Wszedł służący:

— Pani Bartier pyta się, czy pani przyjmuje.

Pani Le Hertier uczyniła ruch zaprzeczający, ale zanim mówić zaczęła, mąż ją uprzedził.

— Proszę ciebie usilnie, przyjmij tę panią. Nie życzę sobie, abyś z mego powodu była pozbawiona swoich stosunków. Aż nadto dobrze wiem, co znaczy samotność.

Znowu patrzyła na niego przez chwilę z niemym uśmiechem, jak gdyby chciała czytać w jego duszy. Powstała.

— Bądź więc ostrożny. Za dziesięć minut powrócę.

— Będę grzeczny — odrzekł z uśmiechem.

Wyszła. Le Hertier pozostał sam, pogrążony w zamyśleniu. Przed chwilą rozkoszował się słodko powrotem do życia. Obecnie, że chciał zrobić wysiłek, że uczuł się tak bardzo osłabiony, że doznawał zmęczenia spędziwszy jedną tylko godzinę po za obrębem łóżka to wszystko skłaniało go znowu do melancholijnego usposobienia. Czy możliwe, aby tak źle z nim było? Dotknął swoich członków, wychudzonych z powodu bezczynności, leżenia w łóżku i potów nocnych; spojrzał na ręce bezkrwiste i pomarszczone. Musiał bardzo zmienić się fizycznie. Złowroga myśl serce mu szarpnęła... Musiał bardzo się zmienić...

Małe lusterko z czasów Ludwika XV. się leżało na kominku. Wyciągając rękę dostanie do niego. Zawahał się przez sekundę. Następnie, uniósł się lekko na fotelu nie bez bolu w krzyżach i ujął za srebrne ramki. Ręka jego drżała... Spojrzał. O mało nie wydał okrzyku przerażenia.

Czy to był on? czy to naprawdę on? Pod kosmykami siwych włosów zwichrzonych nad czołem, świeciły zapadłe oczy. Dwa fałdy miękkiej i żółtej skóry opadały po obu stronach policzków. Tysiące zmarszczek, które dawniej zaledwie widać było w kącikach oczu i na czole, zarysowały się widocznie, pogłębiły, powydłużały. Rozfryzowane wąsy opadały żałośnie. Cały owal twarzy skurczył się. Podbródek, źle ogolony, jeżył się białymi włoskami...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiceprezesem Rady obrony państwowej, której członkami są ministrowie i inni dygnitarze, a prezesem sam cesarz.

W takich warunkach generalissimus będzie miał wpływ dominujący na bieg spraw państwowych. Zależność od niego dwóch ministrów postawi go w zupełnie wyjątkowem położeniu w stosunku do reszty ministrów. Przez to, a także dzięki przewodniczeniu w w Radzie obrony państwowej, zdanie generalissimusa zaważy bezwarunkowo na każdej sprawie państwowej.

Innemi słowy w specyalnych warunkach obecnych, w jakich się Rossya znajduje, doprowadzi to bezsprzecznie do dyktatury. „Nowy urząd generalissimusa — pisze *Riecz* — żadnego pozytywnego ulepszenia w sprawie obrony państwa nie wnosi, natomiast zwiększa nieodpowiedzialność w systemie zarządzania państwem, nie przyniesie więc nic, prócz szkody“.

*

Gdy przed tygodniem w Radzie państwa wniosek o budowę kolei amurskiej, uchwalony już w Dumie, postanowiono przekazać do rozpatrzenia osobnej komisyi, hr. Witte wypowiedział ciekawe zdanie o kolei wschodnio-chińskiej, której jest twórcą. Wiadomo, że opinia publiczna przypisywała tej kolei, a więc i hr. Wittemu winę wojny japońskiej i jej katastrof. Otóż hr. Witte w swej mowie stanowczo utrzymywał, że sam pomysł zbudowania kolei z Irkucka do Władywostoku przez Mandżuryę był dobry, gdyż była to kolej handlowa i potrzebna zarówno Rossyi, jak Chinom. Linia ta nie obudziła nawet podejrzeń Japonii. Ale wbrew radom hr. Wittego zbudowano jeszcze wyłącznie wojskową kolej z Charbinu do Portu Artura, która była istotnie przyczyną wojny. Japończycy odebrali ją Rossyanom wraz z Portem Artura. Obecnie w ręku Rossyan została kolej handlowa Irkuck-Władywostok przez Chiny, z niej może Rossya spokojnie korzystać. Ale oto teraz zaczęto budować inną kolej nad Amurem, niewątpliwie w celach wojennych. Hr. Witte jest przeciwny kolei amurskiej, jak był przeciwny portarturskiej. Innemi słowy: hr. Witte kategorycznie zrzuca z siebie odpowiedzialność za wojnę japońską i ostrzega przed nowem niebezpieczeństwem.

*

Działalność nowych kierowników ministerstwa oświaty wywołuje ostre uwagi w prasie rossyjskiej. Ministerstwo wprowadza politykę „twardej ręki“, przywraca egzaminy, usuwa komitety rodziców, krępuje szkoły prywatne. Jak zapewnia *Słowo* petersburskie, w ostatnich czterech latach powstało 40 prc. średnich szkół, które w ogóle otwarto w przeciągu stulecia. Ale teraz ministerstwo niechętnie zezwala na zakładanie szkół, a przynajmniej stara się przewlekać ich otwarcie. Co się tyczy świeżo mianowanego wice-ministra oświaty, p. Georgijewskiego, to o jego kierunku najlepiej świadczy fakt, że był on przedtem dyrektorem liceum moskiewskiego, a więc następcą Katkowa i Grigmuntha. *Russk. Wied.* nawet wprost zaliczają nowego wiceministra do kategoryi „istinnych Rossyan“. Tym sposobem ministerstwo oświaty, do ostatnich dni rządzone przez „mężów liberalnych“, jak pp. Kaufmann i Gerasimow, dziś znajduje się w innych rękach. Tak się przedstawia rzecz ze stanowiska prasy rossyjskiej.

*

Z wielką energią, opierając się na faktach, napada w *St. Petersb. Wied.* konserwatywny publicysta, Rosławlew, na ministerstwo komunikacyi.

„Niezdatność, lenistwo, kradzieże, zamykanie oczu na przestępstwa — niema wprost przestępstwa w rossyjskim kodeksie karnym, któreby nie popełniło to ministerstwo pięć razy reformowane i dotychczas nie mające swego budżetu. Skandaliczne procesy i wykrycia za każdym razem wykazywały, że w ministerstwie tem panują stosunki z czasów jeszcze przed Nozdriewem i Dzierżymordą. Przez zupełnie niezrozumiały zbieg okoliczności, wszystko to się prędko zapominało i przebaczało“.

Birż. Wied. ubolewają, że dotychczas niema Herkulesa, któryby oczyścił te stajnie Augiasza.

*

Senator Garin wykrył mnóstwo nadużyć w Moskwie i postanowił pociągnąć do odpowiedzialności wiele osób. Ujawnione zostały grube niedokładności w postępowaniu pomocnika oberpolicmejstra i trzech policmejstrów moskiewskich nie mówiąc już o urzędnikach średnich i drobnych. Senator stwierdził nietylko fakty łapownictwa, ale nawet istnienie całych spółek, mających na celu pobory z mieszkańców. Ukrywano także liczne kradzieże.

*

Jako przykład władzy gen.-gubernatorskiej, *Riecz* przytacza fakt jeszcze bardziej wymowny od słynnego wypadku z radcą tajnym Piaseckim, wysłanym przez gen. Dumbadze z Jałty, za odmowę prenumerowania pism „czarnosecinnych“. Oto gen.-gubernator charkowski, p. Pieszkow, odmówił zatwierdzenia ks. Światopołk-Mirskiego w godności kuratora szkółki, zbudowanej przez księcia w jego własnym majątku. A ks. Światopołk-Mirski był przecie ministrem spraw wewnętrznych, powołanym do rządzenia całą Rossyą!

*

Rossija zestawia stan Rossyi w roku zeszłym ze stanem teraźniejszym i przychodzi do przekonania, że jest bez porównania lepiej, niż było. O Wielkanocy z r. u. gazeta mówi: „To był czas, gdy Zurabianc, popierany przez większość w Dumie, obrzucał błotem z trybuny parlamentarnej honor armii rossyjskiej; gdy „reprezentacya narodu polskiego“ jak się nazywali Polacy w Dumie, mówiła swe „nie pozwalam“ wobec uniżonych pokłonów większości Dumy; gdy liczna grupa t. zw. socyalistów rossyjskich zaczęła już urzeczywistniać swój występny spisek“. Obecnie zaś, „po ciężkich ostatnich latach, pierwsza wiosna jest dla kraju prawdziwą wiosną....“ Teraz, w tę noc wielkanocną „wszyscy gorąco kochający ojczyznę z nadzieją wznoszą do Pana modły, by nigdy już Ruś święta nie przeżywała tego, co musiała przeżyć tak niedawno“. I te same usta dodadzą: „Dziękujemy Ci, Panie, za zbawienie ojczyzny!....“

*

W *Rieczi* czytamy: „W sferach rządowych budzi, jak się zdaje, szczery niepokój sprawa przepełnienia więzień. Trwoga ta wywołała echo i w prasie. właśnie w przeddzień wielkiego święta miłości i odrodzenia zaczęły mówić o tem nie „świstki radykalne“, ale gazety, odznaczone pieczęcią patryotyzmu. Nasza justycya działa bez przerwy, ale jej dążności napotykają, że się tak wyrazimy, na fizyczny kres urzeczywistnienia. Niedawno wszystkie gazety obiegł opis wypadku energicznych poszukiwań miejsca w więzieniu przez b. posła do pierwszej Dumy państwowej. Aby uzyskać takie miejsce, trzeba już i tu używać wypróbowanego we wszystkich innych dziedzinach życia rossyjskiego środka—protekcyi“....

*

Niemcy łódzcy wysłali do Petersburga deputacyę, która miała się upomnieć o zadośćuczynienie następującym postulatom: 1. zmiana ordynacyi wyborczej do Dumy w ten sposób, ażeby Niemcy z Królestwa otrzymali własne przedstawicielstwo na podobieństwo tego, jakie ma ludność rossyjska Warszawy i Chełmszczyzny; 2. zabezpieczenie interesów ludności niemieckiej w instytucyach samorządu lokalnego, który ma być w przyszłości w Królestwie zaprowadzony.

Deputacyę przyjmował wice-minister spraw wewnętrznych Kryżanowskij, autor obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej do Dumy, a przyjąwszy ją bardzo łaskawie, wyraził żal, iż z żądaniem przedstawicielstwa w Dumie przychodzą tak późno; rząd byłby chętnie przy wypracowywaniu aktu z d. 16 czerwca uwzględnił postulaty niemieckie, gdyż chodzi mu o najdalej idące zredukowanie reprezentacyi polskiej. Co do drugiego żądania Niemców, p. Kryżanowskij odrzekł, że wprawdzie o samorządzie lokalnym w Królestwie przed upływem 4—5 lat nie będzie się jeszcze w konkretny sposób mówiło, to jednak już teraz może dać zapewnienie, że prawa Niemców zostaną w odpowiedni sposób zawarunkowane i żywioł niemiecki zabezpieczony będzie przed majoryzacyą.

Sprawa macedońska.

C. k. Biuro korespondencyjne ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Generalny inspektor Hilmi basza przesłał Porcie, jakoteż agentom cywilnym statystykę krwawych czynów w wilajetach macedońskich, opartą na systematycznie prowadzonych datach, za rok turecki 1323 (od 14 marca 1907 do 13 marca 1908). Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że niema między obu latami żadnej uwagi godnej różnicy, gdyż w r. 1323 liczba zabitych wynosiła 2358, liczba rannych 1161, w r. 1322 zaś liczba zabitych wynosiła 2360, rannych 1080.

Należy jednakowoż odróżnić zbrodnie polityczne od niepolitycznych. Wówczas otrzyma się, za r. 1323 liczbę 849 zabitych i 289 rannych, zaś za r. 1322 liczbę 1127 zabitych i 149 rannych. Rok ubiegły wykazuje więc w porównaniu z rokiem poprzednim liczbę zabitych mniejszą o 278.

Czemu należy przypisać zmniejszenie się liczby krwawych czynów w ostatnim roku sprawozdawczym, na pewno nie można stwierdzić. Należy przypuścić, że przyczyniło się do tego sprostowanie rozpowszechnionej błędnej interpretacyi artykułu 3 programu z Mürzsteg, a dalej *irade* o wykonaniu wyroków śmierci, wydanych za morderstwa polityczne, które ogłoszono celem odstraszenia od ich popełnienia. Charakter polityczny mają też krwawe czyny, spełniane w samym obozie komitetów, jako kara za nieposłuszeństwo, odmowę zapłacenia kontrybucyi, zdradę i t. p. W r. 1323 zostało zamordowanych przez własnych współplemieńców 233 Bułgarów, 92 Greków, 22 Serbów i 5 Włochów.

Zbrodnie, popełniane wśród Mahometan, nie mają charakteru politycznego. Także czyny krwawych, spełnianych przez Mahometan na Chrześcianach, i odwrotnie, pominąwszy wypadki wyjątkowe, nie można odnosić do politycznych motywów. W drugiej połowie r. 1323 można było zanotować wzrost morderstw popełnionych przez Bułgarów na Mahometanach, które nie są pozbawione charakteru politycznego i zdaje się, że pociągnęły za sobą represye ze strony mahometańskiej. Podczas gdy w r. 1322 Mahometanie zamordowali 78 Bułgarów, a Bułgarzy 96 Mahometan, to liczby te wzrosły w r. 1323 na 124, względnie 166.

Okoliczność, że liczba politycznych morderstw znacznie się zmniejszyła, wymownie stwierdza bezzasadność argumentacyi żywiołów wrogo usposobionych dla dzieła reform macedońskich.

KRONIKA.

Lwów, 29 kwietnia.

— Kalendarz. Czwartek (30 kwietnia): Katarzyny. — Chwalisława. — Smyeona. Wschód słońca o godzinie 4·15 rano, zachód słońca o godzinie 6·28 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana. Właściciele fabryk i kopalń w Witkowicach — jak donoszą do pism wiedeńskich — ofiarowali z okazyi jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana milion koron na fundusz pensyjny dla robotników i inne podobne urządzenia.

Wydział miejski w Polskiej Ostrawie ku uczczeniu Jubileuszu Monarchy uchwalił utworzyć szkołę przemysłową dla dziewcząt, ochronkę miejską dla dzieci i szpital gminny. Rada miejska w Morawskiej Ostrawie zaś zamierza z tego samego powodu ufundować przytułek dla opuszczonych dzieci i osobny gminny urząd opieki nad dziećmi.

Rada powiatowa w Gorlicach uchwaliła na jednem z swych ostatnich posiedzeń wybudować dom dla nieuleczalnie chorych i kalek miasta i powiatu gorlickiego, a to kosztem wszystkich gmin całego powiatu.

— Za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbyło się dziś o godz. pół do 9 rano w kościele OO. Jezuitów żałobne nabożeństwo, urządzone staraniem Sodalicyi Maryańskiej panów, której, jak wiadomo, żarliwym protektorem był zgasły Namiestnik. W nabożeństwie wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu Prokopowicz, Wiceprezydent sądu kraj. wyższego dr. Dylewski, prezydent miasta p. Ciuchciński z gronem radnych, dalej przedstawiciele świata naukowego i wielu obywateli ziemskich-sodalisów, którzy umyślnie podążyli do Lwowa ze wsi na tę żałobną uroczystość. Pod swymi sztandarami zgromadziły się wszystkie Sodalicye Maryańskie, wiele pań w kirach. Mszę św. celebrował ks. superior Sopuch w otoczeniu licznego duchowieństwa. Do podniosłości nastroju przyczynił się współudział drużyny śpiewaczej „Bard“, która *à capella* wykonała wyjątki z „Requiem“ Casciolinigo, utwory Grzegorza I., Orlanda di Lasso i Palestriny. Zwłaszcza ostatniego „Stabat Mater“ przejmujące sprawiało wrażenie.

— Hojny dar. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Hrabina Andrzejowa Potocka złożyła na moje ręce 500 koron na Towarzystwo Dam dobroczynności, za co składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Emilia hr. Dembińska.

— Szczodry dar. Hrabina Krystyna Potocka złożyła na rzecz Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, do którego zarządu jakiś czas należała, kwotę 2000 koron. Za dar ten szczodry składa Zarząd Związku serdeczne podziękowanie, a także za liczne datki dla ubogich, przesyłane przez hrabinę Krystynę Potocką i ś. p. Andrzeja hr. Potockiego w ciągu ostatnich kilku lat.

— Na pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego złożyli w dalszym ciągu w Kole literacko-artystycznem pp.: radca Wojciech Wenz 10 kor., Zygmunt Styber 10 kor., Józef Frühling 10 kor., Zygmunt Fryling 5 kor., Tadeusz Rybkowski 10 kor., dr. Kazimierz Berezowski 10 kor., Stanisławowie Sokołowscy 50 kor., Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej 25 koron. Razem z poprzedniemi 745 koron.

— Pięćdziesięcioletni jubileusz gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie. Sekcya redakcyjna komitetu obchodowego odbyła posiedzenie pod przewodnictwem profesora Józefa Czerneckiego, na którem uchwalono wydać księgę pamiątkową. Księga ta będzie zawierać: 1. słowo wstępne pióra dr. Oswalda Balzera; 2. treściwe dzieje gimnazyum; 3. udział uczniów tegoż gimnazyum w powstaniu styczniowem; 4. wspomnienia z ław szkolnych byłych uczniów; 5. opis uroczystości jubileuszowych; 6. życiorysy dyrektorów i profesorów; 7. spis wszystkich uczniów gimnazyum.

Każdy uczestnik obchodu jubileuszowego składa na koszta księgi pamiątkowej łącznie z wydatkami na urządzenie uroczystości jubileuszowych 12 koron i otrzymuje za to księgę zaraz po jej wydaniu. Ewentualna nadwyżka przypadnie na rzecz bursy tegoż gimnazyum. Komitet redakcyjny zaprasza wszystkich byłych uczniów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, iżby do końca maja b. r. przysłali na ręce kolegi Józefa Białyni Chołodeckiego (Lwów Ossolińskich 11), który podjął się redakcyi księgi: a) treściwe wspomnienia z ław szkolnych, b) nazwiska kolegów, którzy brali udział w powstaniu w r. 1863/4 względnie tychże życiorysy, c) zamówienia na księgę pamiątkową z podaniem dokładnego adresu, d) swoją własną fotografię wizytową z podpisem na odwrotnej stronie, jeśli życzą sobie, aby za osobną dopłatą po 10 koron była umieszczoną podobizna jako pamiątka dla potomności.

— Nowe marki pocztowe. Dyrekcya poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że po wyczerpaniu zapasów marek portowych, używanych do opłaty listów niefrankowanych lub niedostatecznie frankowanych, używane będą nowe marki portowe, które różnić się będą od teraźniejszych przedewszystkiem barwą jasno-czerwoną, tudzież tem, że u dołu znaczków będzie wydrukowane słowo „Porto“. Termin ważności znaczków listowych przedostatniej emisyi (używanych do frankowania przesyłek) przedłużony został do 31 października 1908. Po tym terminie utracą znaczki pocztowe przedostatniej emisyi wartość i nie będzie wolno wymienić ich na znaczki pocztowe ostatniej emisyi.

— Komitet organizujący Związek ziemian, który wchodzi w życie przy poparciu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, prosi nas o podanie do wiadomości, że w dniu 1 maja b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa, przy ulicy Karola Ludwika l. 1, walne konstytuujące zgromadzenie członków Związku ziemian. Komitet rozesłał około 800 zaproszeń i otrzymał już 150 deklaracyj, zawierających przystąpienie do Związku. Między innymi przystąpiła już cała dyrekcya i rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego ziemskiego, prawie wszyscy delegaci Towarzystwa, wielu posłów na Sejm krajowy i do Rady państwa, oraz wiele innych najwybitniejszych osobistości naszego ziemiaństwa. Komitet nie wątpi, że zgromadzenie to będzie bardzo liczne, ileże spodziewać się należy, iż jeszcze bardzo znaczna część ziemian i wogóle osób interesujących się sprawami ziemiaństwa przystąpi do instytucyi, mającej na celu utrzymanie i rozwój racyonalny średniej i większej własności ziemskiej.

— Nowe przepisy maturalne dla liceów. Nowe przepisy maturalne dla liceów, analogiczne do przepisów wydanych niedawno przez Ministerstwo oświaty dla gimnazyów i szkół realnych, wymagały szeregu wyjaśnień i sprostowań w odniesieniu do liceów polskich. W tym też celu z inicyatywy Liceum im. Niedziałkowskiej odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencya dyrektorów i gron nauczycielskich liceów: im. Niedziałkowskiej, SS. Nazaretanek i O. Filippi, pod przewodnictwem inspektora krajowego dr. Fr. Majchrowicza.

Sprawę języka ojczystego referował radca Próchnicki, a referat swój następującą zakończył uwagą: Wobec tego, że znajomość najważniejszych zjawisk literatury narodowej ma być oparta na własnej lekturze abiturentek, należy z niej wyłącznie brać temat do pogadanki egzaminowej, jeżeli dalszy tok tej pogadanki ma się stosować do wskazówek ministeryalnych t. j. do omówienia treści, formy i znaczenia tego dzieła, z którego wyjątek wzięto za punkt wyjścia. Z tego więc powodu do należytego powodzenia egzaminu pożądaną jest rzeczą i z czasem też do tego dążyć należy, ażeby abituryentki wykazywały się znaczniejszą ilością dzieł, które same poznały, a które byłyby istotnie wybitniejszemi w literaturze narodowej. Zakres tego przedmiotu ma obejmować wiek złoty i następne okresy literatury polskiej.

O językach obcych mówili dyr. J. Czernecki i p. M. Kossowska. Głównie zajmowano się tutaj określeniem stanowiska, jakie języki obce (niemiecki i francuski) otrzymać mają pierwszeństwo w planie licealnym i po ożywionej dyskusyi zgodzono się wreszcie na przyznanie równorzędności obu tym językom, zaczem idzie potrzeba pewnych zmian w nowych przepisach, szczególnie w ich części pisemnej.

Co do historyi i geografii, w myśl wniosku sprawozdawcy prof. Kucharskiego, uchwalono prosić Radę szkolną krajową, ażeby wydała okólnik tej treści, że obok historyi i geografii Monarchii austryacko-węgierskiej, przedmiotem egza-

minu w liceach są dzieje Polski i Rusi i geografia ziemi ojczystej.

Nadto celem ułatwienia koniecznej obecności wszystkich członków komisyi egzaminacyjnej podczas egzaminu dojrzałości uchwalono prosić Radę szkolną krajową, aby wydała dyrekcyom miejscowych szkół średnich odpowiednie rozporządzenie, podobne do tego, jakie istnieje dla egzaminatorów przy egzaminach wojskowych.

Wreszcie, aby uwolnić dyrekcye liceów od zbyt wielkiej odpowiedzialności za dopuszczanie do egzaminu eksternistek nienależycie przygotowanych, domagano się, aby eksternistki podania o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości wnosiły bezpośrednio do Rady szkolnej krajowej.

— **W Związku naukowo-literackim** mówić będzie we czwartek dr. T. Janiszewski o „Walce z gruźlicą". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Zgromadzenie delegatów** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się w roku bieżącym w sali hotelu George'a we Lwowie w dniach 30 maja i 1 czerwca ze statutowym porządkiem dziennym, w dniu 31 maja zaś odbędzie się uroczystość 40-letniego jubileuszu istnienia tego Towarzystwa.

— **»Wieczornica artystyczna«.** Pod tą nazwą urządza liczne grono pań w niedzielę, 10 maja, w sali „Sokoła" wieczór autorów i kompozytorów lwowskich. Pierwsi wygłoszą utwory swoje osobiście — pieśni drugich wykonane zostaną przez pierwszorzędne nasze siły koncertowe. Równocześnie ukaże się na sali jednodniówka z utworami tymi i podobiznami ich twórców. Dochód przeznaczony na cele oświaty ludowej do rąk Koła Kościuszki T. S. L.

— **Z Tow. wzaj. pomocy polskich literatów i artystów.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem pani Siemaszkowej walne zgromadzenie zawiązanego w r. z. Towarzystwa, liczącego obecnie 140 członków. Ze sprawozdania przewodniczącej wynika, że Towarzystwo rozpoczęło swą działalność 1 stycznia b. r. Wydział odbywał posiedzenia 2 do 3 razy tygodniowo. Dotychczas staraniem wydziału Towarzystwa urządzono wieczór Wyspiańskiego w Filharmonii, który przyniósł czystego dochodu 1.969 koron 75 hal. i odczyt ks. biskupa Bandurskiego (w sali ratuszowej) o Wyspiańskim, z którego czysty dochód wynosił 666 koron 50 hal. Obecnie przygotowuje wydział obchód 25-letniej rocznicy śmierci Norwida, który odbędzie się 28 maja b. r. Na bezprocentowe pożyczki dla literatów i artystów wydano dotychczas 340 koron. Stan kasy wynosi obecnie 2.229 koron 12 hal.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Fryling, Kolbuszowski, Młodnicki, Kazecka i Ramułt. Między innemi polecono wydziałowi obniżenie wkładki miesięcznej dla zwyczajnych członków z 2 koron na 1 koronę.

Następnie uchwalono zmianę statutu i przeprowadzono wybory uzupełniające. Skład prezydyum, wydziału i komisyi rewizyjnej przedstawia się obecnie następująco:

Przewodnicząca pani Siemaszkowa, wiceprezesi pp. prof. Kallenbach, Tadeusz Pawlikowski i artysta-malarz Ruszczyc w Krakowie; członkowie wydziału: Bartosiński, Chołodecki, Gwozdecki, Jedlicz, Kazecka, Kolbuszowski, Makuszyński, Młodnicka, M. Olszewski, Ramułt, dr. Szenk i Woycicka-Chylewska, zastępcy: Dante Baranowski, I. Dembicka i T. Sobolewski. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Fryling (jako przewodniczący), z grona członków zwyczajnych Głowacki, Laskownicki i Witwicki, a z grona członków wspierających pp. Helena Dąbczańska, Heller i Richtmann.

W poczet członków wspierających zapisał się między innymi także JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

— **Lokal Koła im. Kościuszki T. S. L.** mieści się od dnia dzisiejszego przy ul. Ossolińskich l. 4, parter. Tamże lokal miejscowego „Ogniska, kraj. Związku nauczycielstwa ludowego".

— **Zjazd młynarzy i otwarcie pierwszego w Galicyi kursu młynarskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 maja b. r., w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (plac Halicki l. 10).

△ **Ofiara wychodźtwa na zarobek do Prus.** Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj włościanin z Rożnowa, Teofil Magalycz z prośbą o odstawienie go do wsi rodzinnej. Magalycz przed niedawnym czasem wyjechał na zarobek do Prus, lecz będąc tam wyzyskiwany, zbiegł do rodzinnego kraju i o żebranym chlebie przybył do Lwowa. Magalycz odstawiony zostanie do wsi rodzinnej.

△ **Pogotowie stacyi ratunkowej** opatrzyło dziś przed południem kelnera Filipa Heinbergera, który schodząc do piwnicy, potknął się na schodach, a upadłszy, zranił się ciężko w głowę.

Drugi wypadek nieszczęśliwy przydarzył się nożownikowi Janowi Bednarskiemu, któremu schowany w kieszeni nóż całem swem ostrzem utkwił w prawym boku. Po opatrzeniu, odstawiono Bednarskiego do szpitala powszechnego.

△ **Trzy wypadki pokąsania** przez złośliwe psy notują dzisiejsze raporty pogotowia stacyi ratunkowej. Pierwszy wypadek zdarzył się na Bajkach, gdzie pies pokąsał żebraka Jakóba Jarycza; w ul. Kleparowskiej inny znów pies pokąsał woźnego Stefana Mandryka; trzecią wreszcie ofiarą psich zębów był uczeń gimnazyalny Roman Rucel. Wszystkich opatrzył lekarz dyżurny stacyi ratunkowej.

△ **Znikł bez śladu.** Jedenastoletni Józef Wanczura, wydaliwszy się onegdaj z domu swych rodziców, zamieszkałych w realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 25, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **W realności** przy ul. Gazowej l. 16 napadły wczoraj dwa psy na 10-letnią Eugenię Ehrlichównę i pokąsały ją w obie nogi. Ranną dziewczynkę opatrzył zawezwany lekarz.

△ **Kronika policyjna.** Z zakrystyi kościoła w Hołosku wielkiem skradziono onegdaj blaszaną puszkę, zawierającą około 20 koron.

Do policyi tutejszej nadeszła wczoraj wiadomość, że w Kamionce strumiłowej przytrzymano onegdaj siwego konia i kasztanowatą klacz, pozostawione na drodze przez cyganów.

Do mieszkania p. Bolesława Mickowskiego przy placu Akademickiem l. 4 dostał się wczoraj jakiś złodziej i skradł rozmaitą garderobę, łącznej wartości 200 kor.

W jednym z wozów tramwayu konnego przytrzymano wczoraj na kradzieży kieszonkowej notowanego złodzieja Bernarda Rettla.

Za kradzież bielizny ze strychu realności przy ul. Nadbrzeżnej l. 4 aresztowano wczoraj murarza Józefa Jakubca.

W magazynach wojskowych przy placu Bema przytrzymano wczoraj na kradzieży worków zarobnika Feliksa Gawlaka.

Przedsiębiorcy p. Pariserowi, zamieszkałemu przy ulicy Janowskiej l. 50, skradziono wczoraj uprząż na parę koni.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rudolf Antoni Bobin, emer. rewident rachunkowy krajowej dyrekcyi skarbu, w 66 r. życia;

w Przemyślu, Piotr Burzmiński, profesor I gimnazyum polskiego w Przemyślu, w 39 r. życia.

— **Zjazd dziennikarzy słowiańskich** odbędzie się w dniach od 28 do 30 czerwca b. r. włącznie w Lublanie.

— **Szczątki mamuta pod Krakowem.** Na stokach góry św. Bronisławy przy prowadzonych tam robotach fortyfikacyjnych znaleziono wielkie odłamy kości mamuta.

— **Echa przykrej sprawy w kaplicy Sykstyńskiej.** *W. Allg. Ztg.* donosi, że prof. Feilbogen, głośny ze swej afery w kaplicy Sykstyńskiej, ma ustąpić z profesury i przejść w stan spoczynku.

— **Aresztowanie dyrektora budapeszteńskiej Kasy oszczędności.** Wczoraj aresztowano w Budapeszcie głównego dyrektora tamtejszej Kasy oszczędności dla wiejskiego okręgu budapeszteńskiego, Wilhelma Richtmanna, przeciw któremu wpłynęło kilka doniesień karnych.

— **Świętokradztwo.** W Ujściu, w Poznańskiem, niewyśledzeni dotąd złoczyńcy zajechali onegdaj samochodem przed tamtejszy kościół katolicki i skradli wszystkie kosztowne przybory z wielkiego ołtarza, nie wyłączając Przenajświętszego Sakramentu z Hostyami. Oprócz tego rozbili skarbonki i zabrali złożoną w nich drobną monetę. Przedmioty mniej wartościowe powyrzucali w drodze powrotnej z samochodu, z wartościowych nie znaleziono ani śladu.

— **Biblioteka publiczna w Lublinie.** W ubiegłą niedzielę otwarto w Lublinie bibliotekę publiczną im. Hieronima Łopacińskiego. Biblioteka, nabyta drogą ofiar od spadkobierców zmarłego uczonego, liczy ogółem 12.000 tomów. Przy otwarciu radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Gustaw Wierciński, ofiarował 2000 książek i 1000 sztychów.

Kronika prowincyonalna.

§ Zwłoki samobójcy, w wieku 28 do 30 lat, średniego wzrostu, ubranego po miejsku, bez obuwia, znaleziono onegdaj — jak donoszą nam z Żółkwi — w lesie w Soposzynie, wiszące na jednem z drzew.

Jak stwierdzono następnie, samobójca nazywał się Jan Pańczyszyn i był włościaninem w Błyszczywodach.

§ Zabity przez drzewo. W lesie w Techlowie, powiatu rawskiego, zabiło onegdaj podcięte drzewo zarobnika Iwana Lewczuka. Sąd powiatowy w Rawie wdrożył w tej sprawie dochodzenia.

Kronika zagraniczna.

* Sprawa Hardena. *Münchner Neueste Nachrichten* donoszą, że także Harden wniósł odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary w procesie swoim przeciw redaktorowi *N. Fr. Volkszeitung*, Staedelemu.

* Powodzie w Rossyi. Do Petersburga nadeszły wczoraj dalsze wiadomości o powodziach. W Orle zalana jest dzielnica fabryczna Malcewicze. W dzielnicy fabrycznej Radicza kursują po ulicach parowce i przeszło 900 domów stoi pod wodą.

W Smoleńsku Dniepr wystąpił z brzegów i zalał 350 domów. Także w Kijowie dzielnice położone nad Dnieprem stoją pod wodą.

W Moskwie woda opada. Była tam zalana jedna piąta część miasta, obejmująca 13.000 metrów kw., 3000 domów z 25.000 mieszkań i z 50.000 mieszkańców. Celem złagodzenia rozmiarów klęski potworzyły się w całym okręgu gubernii moskiewskiej komitety ratunkowe, pod przewodnictwem marszałków szlachty.

* Zapowiedź głodu w Rossyi. *Riecz* donosi, iż w całem zagłębiu Donu i południowej części zapowiada się głód dotąd niebywały. Wszystkie prawie zasiewy ozime wymarzły, drugi raz zasiać już nie zdołano. Zboża jare zapowiadają się bardzo źle. Wymarzły też w wielu miejscowościach winogrady.

* Echa rabunkowego napadu na bank w Tyflisie. Policya w Sofii skonfiskowała onegdaj u tamtejszego handlarza bronią Tufekczjewa 13.500 rubli w banknotach 500- i 100-rublowych, które, jak śledztwo wykazało, pochodzą z kradzieży w banku tyfliskim. Tufekczjew przy przesłuchaniu zeznał, że sumę tę otrzymał od armeńskich rewolucyonistów, którym dostarczył bomb i materyałów wybuchowych za 20.000 rubli.

* Proces Murri-Bonmartini. Sensacyjny proces, który przez cztery lata roznamiętniał całe Włochy, powrócić znów ma przed kratki sądowe wskutek nowych faktów, zwłaszcza memoryału jednego ze skazanych, dr. Naldiego, mających spowodować rewizyę sprawy. Jest to głośna sprawa o zamordowanie hr. Bonmartiniego, o które oskarżono przedewszystkiem żonę zamordowanego Lindę i jej brata Tullia Murriego.

Proces ten zawikłany, tajemniczy, jak wszystkie podobne sprawy na tle familijnem, wskutek specyalnych stosunków włoskich i walki między klerykalizmem i wolnomyślnymi, przybrał charakter procesu niemal politycznego. Sława jego stała się nawet międzynarodową, a dała sposobność Björnstjerne-Björnsonowi do jednego z osławionych listów jego, w których obcym społeczeństwom udziela rad i wskazówek. W tym wypadku Björnson żądał, aby nie poprzestano na ułaskawieniu Lindy Murri-Bonmartini, ale ją prawidłowo uwolniono od winy, gdyż on, Björnson, od chwili, kiedy poznał Lindę Murri i zobaczył jej oczy, przyszedł do przekonania, że ta kobieta nie może być winną, że natomiast sądownictwo włoskie, które ją skazało, składa się z bandytów i oszustów.

Björnson swoim dziecinnym i niesmacznym listem oddał najgorszą usługę Lindzie Murri, co do której istotnie istnieją pewne poszlaki, że o zbrodni swego brata nie wiedziała, choć ta zbrodnia podjęta była w jej interesie i jako pomsta za nią.

Przed rokiem mniej więcej rozeszły się wieści, że Naldi przygotowuje w więzieniu obszerny memoryał co do swej roli własnej w całej sprawie, a między innemi także dowodzący podobno zupełnej niewinności Lindy Murri. Prawdopodobnie ten memoryał, doręczony władzom sądowym, jest powodem obecnych wieści o wznowieniu całego procesu.

* Oszustwa dostawców mięsa dla armii francuskiej. Od kilku dni pisma paryskie zamieszczają sensacyjne artykuły o zepsutem mięsie, dostawianem do koszar i powodującem masowe otrucia żołnierzy. Skandal, wywołany przez prasę, zmusił ministerstwo wojny, oraz prokuratoryę do dokładnego zbadania sprawy, co dało niezmiernie interesujące rezultaty. Okazało się, że rzeź bydła odbywała się bez żadnej kontroli, że mięso chorych zwierząt sprzedawano przedstawicielom całej szajki dostawców wojskowych i handlujących świadomie tem mięsem, któremu za pomocą specyalnych zabiegów chemicznych nadawano wygląd zdrowego. Śledztwo wykryło nawet, że przykładano fałszywe pieczęcie na mięsie chorych bydląt. W takie mięso zaopatrywano garnizony w Cherbourgu, Grandville i Saint-Lo w ciągu dość długiego czasu, a na sporadyczne wypadki śmierci, lub zatrucia pomiędzy żołnierzami władze wojskowe nie zwracały baczniejszej uwagi, aż do chwili, kiedy wieści o otruciach w koszarach przedostały się do prasy. Wydział wojskowy zamieścił w prasie nazwiska wszystkich dostawców zarażonego mięsa, sądząc, że w ten sposób zrzuci z siebie odpowiedzialność. Znany wielki handlarz mięsa, Sery, oddany już został pod sąd za dostawianie armii zepsutego mięsa.

Notatki literacko-artystyczne.

Gabryela Zapolska. „Córka Tuśki". Powieść. Warszawa. Nakład Orgelbranda Synów. Skład główny w księgarni E. Wende i Ska.

Powieść ta, która jest dalszym ciągiem „Sezonowej miłości", okazała się obecnie w ozdobnej formie wydania książkowego. „Córkę Tuśki" znają dobrze czytelnicy nasi z odcinka, w którym drukowaliśmy w zeszłym roku jeden z najpopularniejszych już dzisiaj utworów Gabryeli Zapolskiej. Obraz ten życia burżoazyi warszawskiej spleciony z historyą budzącej się duszy młodego dziewczęcia, zdobył autorce „Córki Tuśki" od chwili pojawienia się pierwszych jej rozdziałów w *Gazecie Lwowskiej* i *Kuryerze Warszawskim* niemałe uznanie, które znalazło też swój wyraz w nader życzliwem przyjęciu tej powieści przez prasę i szerokie koła wielbicieli talentu p. Zapolskiej.

Dr. Józef Flach. „Byron. „Życie i dzieła". Nakładem księgarni Feliksa Westa. Brody 1908.

Książka niniejsza, zawierająca treściwą biografię Byrona i charakterystykę jego dzieł, oraz wpływu i znaczenia poety w literaturze światowej, powstała, jak zaznacza przedmowa, z prelekcyj, które autor wygłaszał w instytucyi powszechnych wykładów uniwersyteckich w Krakowie. Celem jej zatem jest przedstawienie postaci i twórczości Byrona w popularno-naukowym zarysie. Temu zadaniu swojemu odpowiada książka jak najzupełniej. W krótkim i treściwym wykładzie podaje w pierwszym rozdziale najważniejsze wiadomości z lat dziecięcych, szkolnych i uniwersyteckich poety, z pierwszej jego podróży za granicę i z powieści poetyckich londyńskiego okresu. W rozdziale drugim omawia pobyt Byrona na obczyźnie i najwybitniejsze dzieła, które w tym okresie powstały. Kończy zaś ową cenną pracę utalentowanego krytyka i esseisty bibliografia odnosząca się do dzieł Byrona i dzieł o Byronie, zebrana z wielką sumiennością i znawstwem.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz pierwszy (wznowienie), „Mazepa", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, pierwszy gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

We czwartek, „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego, czwarty i przedostatni występ gościnny Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W piątek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, przedstawienie dla robotników „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18 „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Kliszewską.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Debiut panny Jadwigi Dębickiej, uczenicy p. Kozłowskiej. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Mazepa", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego; drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Honor", komedya w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli hr. Trosta.

We wtorek, po raz dziewiętnasty „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Król Lear", tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 66-ty i ostatni w bieżącym sezonie „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p. Miłowską.

W piątek, po raz czwarty, „Poskromienie złośnicy", komedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli Petruccia.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, z p. Felicyą Brzeską w roli Mimozy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Król Lear", tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, „Niech żyje życie!", dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

Z Izby sądowej.

(Oszczerstwo).

Budapeszt, 29 kwietnia.

W procesie Polonyi'ego przeciw Lengyelowi, roztrząsano wczoraj rolę, jaką Polonyi odegrał jako członek wydziału miejskiego w sprawie wydzierżawienia gruntu miejskiego Towarzystwu żeglugi na Dunaju.

Świadek Heltay oświadczył, że zmarły dyrektor Tow. Ullmann szeroko rozmawiał z nim w tej sprawie. Świadek radził mu, aby zwrócił się do Polonyiego, który w Radzie miejskiej zdoła wszystko przeprowadzić, Poseł Thaly poradził mu również, aby mówił z Polonyim, który atoli nie dał się przekonać. Polonyi wystąpił na Radzie miejskiej bardzo ostro przeciw dzierżawie i Towarzystwu; wskutek jego wystąpienia odrzucono pierwszy raz propozycyę Towarzystwa. Nagle nastąpił zwrot na korzyść Towarzystwa i to wskutek interwencyi Polonyi'ego. Dyr. Ullmann powiedział świadkowi, że Polonyi wziął za to 10.000 do 15.000 złr.

Prokurator do świadka: Jak pan mógł obcować z człowiekiem, którego uważał pan za przekupnego?

Przewodniczący do świadka: Na to pytanie wolno panu nie dać odpowiedzi. — W życiu często musimy się stykać z ludźmi, z którymi obcowanie nie należy do przyjemności. (Wielka sensacya w sali).

Następnie omawiano rolę, jaką Polonyi odgrywał w innych sprawach, należących do decyzyi Rady miejskiej.

Świadek Szaladyi, starszy inspektor Towarzystwa żeglugi na Dunaju, oświadczył, że z polecenia Towarzystwa udał się do Polonyiego, celem pozyskania go dla sprawy dzierżawy gruntu. Polonyi początkowo nie okazywał żadnej skłonności do pomyślnego załatwienia tej sprawy i wystąpił na posiedzeniu Rady bardzo ostro przeciw Towarzystwu. Wniosek Polonyiego, nieprzychylny dla Towarzystwa, Rada miejska przyjęła. Wtedy dyrektor Ullmann wyjechał do Budapesztu i oświadczył, iż niema innego wyjścia, jak mianowanie Polonyiego adwokatem Towarzystwa. Udano się więc do Polonyiego z prośbą o ponowne rozpatrzenie tej sprawy. Polonyi urgował ją i wprowadził ją znów na porządek dzienny. Wstawiał się też za tą sprawą, którą pierwotnie zwalczał.

W dalszym ciągu zeznań tego świadka zapytano go, co oznacza pozycya 10.000 koron na prowizyę, wstawiona w księgi Towarzystwa, bez wymienienia czasu, oraz osoby, której prowizyę tę wypłacono.

Świadek prosi o zwolnienie od odpowiedzi na to zapytanie.

Następnie przesłuchano jako świadków szefa buchalteryi i kasyera Towarzystwa żeglugi na Dunaju w Wiedniu.

Z kolei przesłuchano świadka p. Szandora, który potwierdził, że Polonyi w tej sprawie zmieniał stanowisko.

Na tem rozprawę przerwano.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 27 kwietnia.

Berlin zniżył stopę procentową o pół procent t. j. na 5, pomimo, że prowizoryczne cyfry Banku Rzeszy z ostatniego tygodnia wykazują mniejszą rezerwę not wolnych od podatku, aniżeli w tymże czasie roku zeszłego. Stan ogólny polepszył się w trzecim tygodniu kwietnia o 127 milionów, a obecnie wynosi rezerwa wolnych not 98 milionów marek.

W ostatnim tygodniu spłacono weksli na kwotę 53·7 mil., w lombardzie spłacono 16·8 mil. Zapas kruszcowy podniósł się o 52 mil. Zapas złota wzrósł od początku roku o 210 mil. marek i wynosi obecnie 967 mil., natomiast portfel wekslowy w tym czasie spadł o 383 mil. i wynosi obecnie 915 mil. marek. Zwolnienie tempa akcyi przemysłowej w Niemczech dozwoliło tam wzrastać kapitałom, wskutek czego mniejsze znaczenie jest zapotrzebowanie pieniędzy. Pomimo to zarząd Banku Rzeszy zdecydował się zniżyć stopę procentową zaledwie o ½ prc., nie zważając, iż prywatny dyskont w Berlinie już od dawna jest niższy o 1 prc. od oficyalnej raty bankowej.

Zniżenie stopy procentowej w Berlinie nie wpłynie na razie na politykę procentową Banku austro-węgierskiego, chociażby z tego powodu, iż przed 7 maja nie odbędzie się posiedzenie rady generalnej tego banku. Na ewentualną zmianę oficyalnej stopy procentowej w Monarchii wpłynie przedewszystkiem wykaz Banku austro-węgierskiego z końcem kwietnia, gdyż — jak wiadomo — w tym czasie największe napływają żądania, a przez to ewolucya stanu Banku jest ogromna. W zeszłym roku n. p. w ostatnim tygodniu kwietnia rezerwa not wolnych od podatku wynosiła 111·54 milj. koron.

Stan ten zmienił się w ciągu kilku dni w tak gwałtowny sposób, iż było już w obiegu 26·95 milj. kor. not opodatkowanych tak, że stan pogorszył się o 138·49 milj. Przed 2 laty pogorszenie analogiczne wynosiło 127·35 milj., a przed trzema laty 98·1 milj. kor. Otóż stan z dniem 23 kwietnia wykazuje wprawdzie jeszcze 174·38 milj. rezerwy w notach wolnych od podatku, pomimo to, wobec zapotrzebowania na ultimo, rezerwa ta zapewne zupełnie zniknie.

Europejskie targi walorów nie odczuły wcale berlińskiej zniżki stopy procentowej, a to dlatego, że zniżka ta była od dawna już przewidzianą, a zatem eskontowaną.

Niemieckie i pruskie konsole, emitowane w ilości 650 milj. zostały o tyle ulokowane, iż konsorcyum oddało emisyjnym bankom 100 milj., jako resztę co do której nie było repartycyi i natychmiast się rozwiązało, wynosząc z tego interesu zysk dwie trzecie procent czyli 433.332 marek. Rezultat subskrypcyi jest zupełnie zadowalający, zważywszy, iż emitowano te 4 procentowe pożyczki w czasie, gdy stopa bankowa wynosiła 5 i pół. Kapitaliści jednak, pomimo, że banki płaciły w rachunku bieżącym również 4 procent za gotówkę, woleli nabywać pożyczkę, dającą im gwarancyę, iż przez lat 10 stopa procentowa się nie zniży, że zatem pożyczki te konwertowane nie będą. Faktem jest, że kasy państwowe Niemiec napełniły się pieniędzmi, bez naruszenia równowagi targów.

Że przesilenie finansowe amerykańskie rzeczywiście już minęło, najlepszym tego dowodem pojawiające się pierwsze nowoemitowane amerykańskie pożyczki, które rzucono na targi europejskie. Dwa olbrzymie amerykańskie Towarzystwa kolejowe starają się pokryć zapotrzebowanie gotówki w Europie. Kolej Pensylwania emitowała pożyczkę w ilości 40 milionów dolarów za pośrednictwem domu bankowego Kuhn, Loeb & C. w Nowym Jorku, i londyńskiego domu Rotschilda. Emisya udała się w zupełności i zachęciła drugie Towarzystwo kolei Pacific do emitowania również wysokiej pożyczki.

Towarzystwo kolei Pensylwania zjawia się zawsze pierwsze z finansowemi projektami, po chwilach przejść, przesileń i stagnacyi. Jak jaskółka oznacza zbliżanie się wiosny, tak każda akcya finansowa tego Towarzystwa oznacza początek nowego życia ekonomicznego, ostateczny koniec przesilenia. Suma 40 milionów dolarów, to kropla w morzu w stosunku do rzeczywistych potrzeb inwestycyjnych olbrzymiej sieci amerykańskich kolei. Jeden z największych znawców tych stosunków, James Hill, ocenił to zapotrzebowanie na 5 miliardów dolarów. Z uwagi, iż kolej Pensylwania jest jedną z największych, suma 50 milionów wypuszczona w kształcie pożyczek, zdaje się być próbą tylko, czy i o ile nowo emitowane walory amerykańskie przyjęte będą przez ogół. Próba udała się. Zaufanie wróciło, a z niem rozpoczyna się nowa era intenzywnej pracy amerykańskiej, podjęcie gorączkowe leżącego odłogiem przemysłu. Co prawda przyczyniło się wiele do tego wdanie się londyńskiego domu Rotschilda, który od szeregu lat nie zajmował się wcale emisyą amerykańskich walorów. Bank ten oddał wielką usługę międzynarodowemu targowi pieniężnemu, okazał bowiem zaufanie do finansowego i handlowego położenia Stanów Zjednoczonych, zainteresował kapitał zagraniczny, dał impuls do podjęcia nowych obrotów finansowych, które skutecznie odbiją się na targach europejskich.

OSTATNIA POCZTA.

* Dzisiejsza *Wiener Ztg.* równocześnie z nominacyą nowego Namiestnika ogłasza, że Najj. Pan Najj. postanowieniem z dnia wczorajszego zamianował Stanisława hr. Badeniego Marszałkiem krajowym Galicyi.

= Najj. Pan ratyfikował wczoraj konwencyę, zawartą w sprawie utworzenia międzynarodowego Instytutu rolniczego w Rzymie.

= Czeski klub parlamentarny odwołał zwołane na czwartek, na godzinę 10 rano posiedzenie, aby dać członkom swym możność wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, które odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców.

= Obradujący w Wiedniu wiec austryackiego Związku izraelickiego uchwalił rezolucyę, protestującą przeciw rezolucyi komisyi budżetowej, która to rezolucya dąży do ograniczenia liczby uczniów żydowskich w szkołach średnich.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu tyrolskiego w Insbrucku odczytano interpelacyę ks. kardynała Katschthalera i tow. w sprawie prof. Wahrmunda i równouprawnienia studentów katolickich na Uniwersytetach w Państwie. Interpelanci domagają się jak najrychlejszego usunięcia prof. Wahrmunda ze stanowiska profesora prawa kościelnego i gwarancyi równouprawnienia wszystkich studentów w szkołach wyższych w Austryi.

Po dokonaniu wyboru członków Wydziału krajowego i przyjęciu wniosku nagłego w sprawie wyboru komisyi reformy wyborczej, Sejm został zamknięty.

= Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia: Sekretarz stanu Szterenyi odbył wczoraj dłuższą konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych br. Aehrenthalem i pierwszym szefem sekcyi br. Callem.

= Z Budapesztu donoszą: Wczorajsza konferencya ministrów zajmowała się przygotowaniem prac dla trzeciej sesyi Sejmu, która się dziś rozpoczyna z zastosowaniem nowego regulaminu.

= *Wiener Allg. Ztg.* ogłasza rozmowę z bawiącym w Wiedniu banem chorwackim br. Rauchem, który oświadczył, że na razie niema mowy o zwołaniu Sejmu chorwackiego, gdyż umysły jeszcze nie uspokoiły się dostatecznie. Obaw z powodu koalicyi przeciw sobie ban nie ma i twierdzi, że im silniej koalicya przeciw niemu występuje, tem silniejszą jest jego pozycya.

= Wczoraj przybył do Wenecyi prezes gabinetu włoskiego Giolitti celem spotkania się z kanclerzem ks. Buelowem.

= Królestwo angielscy przybyli wczoraj do Chrystyanii.

= Winston Churchill, o którego upadku w Manchester donosiliśmy, otrzymał wezwanie od liberalnych wyborców z Dundee, by ubiegał się o mandat w tem mieście, gdyż dotychczasowy reprezentant Dundee, lord Robertson, obdarzony został godnością para, przechodzi więc do Izby lordów. O wspomniany mandat ubiegają się już trzej kandydaci.

= Bawiący obecnie na urlopie włoski ambasador w Konstantynopolu markiz Imperiali ma przerwać swój urlop i powrócić na posterunek dla uporządkowania spraw spornych między Włochami i Turcyą. Po załatwieniu tego zadania przejdzie markiz Imperiali na inne stanowisko dyplomatyczne.

= Pewien robotnik włoski zastrzelił w Algierze konsula włoskiego Mozdoca i jednego służącego konsularnego. Sprawcę ujęto.

= Turecki komisarz w Sofii, Sadyk basza, został podobno po powrocie do Konstantynopola złożony z urzędu. Bliższych szczegółów w tej sprawie brak na razie.

= Z Saloniki donoszą do *Pol Corr.*, że rozpuszczone być mają do domu oddziały wojska, które od r. 1904 pozostają w służbie. Żołnierze bowiem tych oddziałów odgrażają się, że w razie zatrzymania ich nadal pod chorągwią, wyprawią rzeź wśród Chrześcian.

= Wiadomość o zamordowaniu Rajsulego jest — jak donosi *Biuro Reutera* z Tangeru — nieprawdziwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Przybył tu wczoraj wieczorem i zamieszkał w Grandhotelu Najd. Arcyks. Józef Ferdynand Salwator, komendant 93 p. p. w Ołomuńcu. Najd. Arcyksiążę wybiera się na półroczny urlop i przybył tu, aby pożegnać się z komendantem korpusu, do którego należy i ze swymi przełożonymi. Stąd udaje się dziś wieczorem do Przemyśla, również celem pożegnania, jako właściciel 45 p. p., stojącego tam załogą.

Kraków, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dziś otwarto w Ujeżdżalni przy ul. Rajskiej targ na bydło rozpłodowe. Otwarcia dopełnił prezes komitetu krak. Tow. rolniczego Zdzisław hr. Tarnowski. Na wystawie znajduje się 137 sztuk doborowego bydła ze znanych obór krajowych.

Kraków, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Bawi tu wracająca z Warszawy wycieczka blisko 30 uczestników, urządzona przez akademicki oddział Tow. turystycznego we Lwowie. — Uczestnicy dziś zwiedzają Kraków, a wieczorem odjadą do Lwowa.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 kwietnia. Prognoza na 30 kwietnia. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, potem opady; zła pogoda.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno mierne wiatry, łagodnie, pogoda zła, stan utrzymuje się bez zmiany nadal.

Wiedeń, 29 kwietnia. Księżniczka bawarska Gizela i ks. Konrad przybyli tu dziś z Konstantynopola i zajechali do Schoenbrunnu.

Wiedeń, 29 kwietnia. Rada nadzorcza kolei Północnej zatwierdziła dziś przedłożone przez dyrekcyę rachunki za r. 1907. Czysty zysk za r. 1907, wraz z przeniesionym zyskiem z roku poprzedniego w sumie koron 2,785.551, wynosi 19,865.768. Rada nadzorcza zaproponuje walnemu zgromadzeniu dywidendę za r. 1907 w sumie 267·50 koron za akcyę. Płatny 1 lipca kupon będzie honorowany kwotą 215 koron. Walne zgromadzenie zwołane będzie 29 maja.

Wielki Waradyn, 29 kwietnia. W okolicy miasta las rzym. kat. biskupstwa stoi w płomieniach. Ogień podłożono.

Zagrzeb, 29 kwietnia. Wczoraj odbyła się konferencya koalicyi chorwacko-serbskiej. W szczególności zwracano się ostro przeciw zarzutowi, jaki bar. Rauch podniósł przeciw serbskiej partyi samodzielności, należącej do koalicyi co do tendencyi zdrady stanu. Po obszernej dyskusyi uchwalono wystąpić z całą stanowczością przeciw temu zarzutowi i oświadczył solidarność z ową partyą, a walkę z rządem prowadzić aż do skutku. Nadto postanowiono urządzić składkę w celu wspomożenia studentów, którzy stracili stypendya.

Szangaj, 29 kwietnia. Dyrektor południowo-mandżurskiej kolei wyjechał do Petersburga, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie bezpośredniego połączenia Europy z Azyą wschodnią przez Dalnyj, zamiast, jak dotąd, przez Władywostok. Podróż w tym razie skróconą będzie o trzy dni.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Zmarła tu Marya z Prażmowskich Dzierżanowska, znana działaczka na polu oświaty. Należała ona swego czasu do zarządu „Macierzy Polskiej".

Łódź, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Zamknięto oddział fabryki Wewera, zatrudniający 200 robotników. Zamknięto też fabrykę Auricha dla braku zamówień.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1908. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 632·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 742·—, Akcye Anglobanku 299·50, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 438·—, Akcye Bankvereinu 524·75, Akcye Bodencredit 1062.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—. Akcye kolei państwowych 689·75, Akcye kolei Południowej 136·25, Akcye kolei Elbethal 447·—, Akcye kolei Północnej 5320·—. Akcye kolei czerniowieckiej 572·—, Akcye Alpiny 686.25, Akcye Rima Muranyi 550·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2656·—. Akcye Fabryki broni 545·—, Akcye Tureckie tytoniowe 407·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 534·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 97·50, Austryacka Renta koronowa 97·40, Węgierska Renta koronowa 93·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·25, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·75, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 96·25, 4-prc pożyczka m. Lwowa 94·25, Losy tureckie 187·50, Marki 117·52, Rubel 251·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 94·30.

Usposobienie po silnem przebiegu w końcu osłabione z powodu realizacyj.

Odpowiedzialny redaktor
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 kwietnia 1908.

Hotel George'a.

PP. Z. Lityński z Sieminkowic, E. Lityński z Litwinowa, H. Prek z Łuki, W. Jankowski z Rosochowaćca, J Łępkowska z Sambora, B Czajkowski z Koralówki, J. Spies z Bukaresztu, hr. H. Broel Plater z Warszawy, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, D Zawadzki z Tarnopola.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. M. Konopiński z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. A Oborski z Krakowa, hr A. Potocki z Ossowcy, hr. E. Starzeński z Podgórza.

Hotel Francuski.

PP. dr. E. Wilkowski z Bełzca, A Kryński z Warszawy.

Hotel Europejski.

Dr. R. Schwabe z Wiednia, M. Szule z Łańcuta, S. Gorzecki z Krakowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 kwietnia.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	–	574	–
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	–	100	–
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	–	573	–
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	–	400	–
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	–
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	–	–
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	–	–
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	–	–	–	–
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	–	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	–
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	–
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	–	125	–
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	–	252	–
„ „ „ papierowych	251	–	253	–
100 marek niemieckich	117	40	118	–

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 kwietnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 45	97 65
styczeń-lipiec	97 35	87·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·05	99·25
kwiecień-październik	99 20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·	154·–
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214 —	218·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·25	266·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·25	266·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	259·—	391·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97 60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·65	97 65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 40	115 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·20	121 20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·40	97 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96·70	97 70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120 90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97 25	98 25
Kol. Czeskiej emiss z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98 40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·25	99 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98 30	99 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98 20	99 20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96 50	97 50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·55	97 55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93 15	93·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·—	150 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·–
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·–
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94 50	95 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·35	94 35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102 35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·—	97·—
Gal obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·75	107 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186 25	187 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275 —	281·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 65	100 65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94 50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·25	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99 25
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·80	112·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·80	112 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96 10	97·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ... 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1886 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·15	22·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 75	54 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·75	298·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3290·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631 75	632 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	744·50	745·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	585·—	537·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	92 —	98 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·40	436·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1733·—	1743·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5325·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568·—	571 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350 —	365·–
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł mk.	1017 —	1023 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	716·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	517·—	527 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	684·60	685 60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2640·—	2650 —
Sebodnicy 500 kor.	465·—	475 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	410 —	411 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	286·—	289 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·15	240 40
Paryż za 100 franków	95 60	95 80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·52	117 72½
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg 8 guld złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23 60	23 55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 55	117 75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 138/6 (28) (3732 3—3)

Dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. relicytacya połowy realności lwh. 543 gm. Martynów nowy.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 595 koron.

Najniższa cena wynosi 297 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. E. 314/8 (4) (3699 3—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Józefa Rosenbauma odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) połowy realności lwh. 29 ks. gr. Obaszym, składającej się (w całości) z 4 morgów gruntów i realn. lwh. 156, składającej się z gruntów obszaru przeszło 1 morga;

b) połowy realności lwh. 165, składającej się z pg. 173/6 rola obszaru 1013 sążni;

c) realności lwh. 166 składającej się z pb. 61 z budynkiem i pg. 216/1 rola obszaru 91 s.²;

d) należącej do Józefa Kmiotka 1/4 części realności lwh. 35 składającej się z budynku i gruntu obszaru w całości 2 morgi wraz z przynależnościami, Jana Lemko i Józefa Kmiotka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1600 kor., ad b) na 250 kor., ad c) na 1370 kor., ad d) na 842 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1066 kor., 68 hal., ad b) 166 kor. 68 hal., ad c) 913 34 hal., ad d) 561 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 11 kwietnia 1908.

L. 44534/VII. b) 3678 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu Nr. 57 na młynówce w Samborze wkm. 48 traktu samborskiego, której koszta fiskalne obliczone są: a) dla dolnej konstrukcyi żelazno-betonowej na 12248 kor. 15 hal., b) dla górnej konstrukcyi żelazno-betonowej na 10500 kor. odbędzie się dnia 15 maja 1908 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze publiczna licytacya ofertowa.

Plany i warunki budowy mogą być przejrzane w c. k. Starostwie w Samborze w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opiewające na roboty ad a) lub b) lub też na obie razem sporządzone wedle przepisanego wzoru, opatrzone marką stemplową na 1 koronę i zawierające wadyum w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego w wysokości 600 kor. dla robót ad a) względnie 500 kor., dla robót ad b) wymienionych mogą być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi w Starostwie w Samborze.

Oferty nieułożone według wzoru, wniesione po terminie lub podane do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1908.

L. 28.639/VII. c. (1555) (3743 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzecze Wisłoku pod Chodaczowem-Gniewczyną w km. od 18·0 do 12·0 o zezwolonych przez Komisye dla regulacyi rzek uchwałą z 12 marca 1908 wykonać się mających w latach 1908. 1909 i 1910 odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

16.000 m^3 faszyn wiklowych;
32.000 m^3 faszyn lasowych;
480.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materów wartości fiskalnej około 110.400 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoku w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 3000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . , dnia . . . 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

(3766 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Wtorek 5 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i maszyna do sporządzania pieczątek.
Sroda 6 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.
Czwartek 7 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i przybory do urządzenia drukarni.
Piątek 8 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i towary galanteryjne.
Sobota 8 maja 1908 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. E. 446/8 (6) (3761)

Dnia 2 czerwca 1908 godzina 9 rano odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 173 Sikorzyce, składającej się z 1 parc. gruntowej.

Cena szacunkowa 362 kor., najniższa oferta 241 kor. 32 hal.

Warunki, dokumenta, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, dnia 13 kwietnia 1908.

L cz.. E. 3333/7 (20) (3731 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 346 w Samborze dzielnica lwowska;

2. połowy realności lwh. 92 w Samborze dzielnica Przemyska z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. na 27.764 kor. 42 hal., ad 2. na 7226 kor. 13 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 13.882 kor. 21 hal., ad 2. 3613 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. E. 196/8 (7) (3618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Landerera kupca w Suchej odbędzie się dnia 3 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya 1/4 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Zembrzyce objętej — domu.

Nieruchomość ta względnie 1/4 część wystawiona na licytacye, jest oceniona na 1684 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1123 kor. 5 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 (stary budynek).

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. E. V. 957/7 (12) (3757)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchema Reicha i Elki Reich odbędzie się dnia 12 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności lwb. 813 ks. gr. kat. Rzeszów objętej Nuchema Reicha w 42/288, Etki Reich w 17/288, Natana Kohanego w 72/288, Salomona Marguliesa w 72/288 i Małki z Reichów Reichowej, Szymona Reicha, Tauby z Reichów Reichowej, Chany z Reichów Hirschowej i Abrahama Hirscha po 17/288 części własnej „na Stajniach“ położonej, składającej się z 6 parcel gruntowych w łącznym obszarze 41 arów 55 m^2 wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 wierzb, a to celem zniesienia spółwłasności tej realności, wobec czego prawa rzeczowe i ciężary na tej realności zaintabulowane pozostaną bez zmiany bez względu na uzyskaną cenę kupna sprzedaży.

Najniższa cena wynosi 10600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 marca 1908.

L. cz. E. 188 8 (8) (3734)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Hersch Keller kupiec w Teodorówce.

Na żądanie Basi Wasserstrum w Krośnie odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya a) połowy realności lwh. 217; b) 1/4 części realności lwh. 218, c) 1/8 części lwh. 219, d) połowy realności lwh. 175 ks. gr. gm. Iwla objętych — nadto e) realności lwh. 104 i połowy realności lwh. 106 ks. gr. gm. Głojsce objętych — składających się ze starego domku, domu mieszkalnego i kilkunastu parcel gruntowych średniej gleby.

Wszystkie te nieruchomości zostaną sprzedane naraz jednemu nabywcy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 5176 kor.

Najniższa cena wynosi 3450 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1128/8 (4) (3759)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tacyanny z Zamkowych Walichnowskiej 2o Grabas odbędzie się dnia 15 maja 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya nieruchomości w Czyshyłowie położonych a to:

a) ciała tab. lwh. 127 objętego składającego się z pb. lk. 24 i gr. 52 4, 52/3 stanowiących obejście z budynkami pod Nr. Cons. 17 i ogród;

b) ciała tab. lwh. 319 z pgr. lk. 366/2, 681/2 i 732, się składającego;

c) ciała tab. lwh. 369 z łąki 595/143 i

d) ciała tab. lwh. 564 z roli 229/3 się składającego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 1200 kor., ad b) na 1000 kor., c) 600 kor. i d) d) na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 800 kor., ad b) 666 kor. 67 hal., c) 400 kor., ad d) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 298/8 (4) (3756)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maryanny Cieślikowej jako cesyonaryuszki Jana Matuszewskiego zastąpionej przez adwokata dr. Rosenbuscha odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 258 ks. gr. gm. Kołaczyce objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 648 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 432 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 17 kwietnia 1908.

L. 7871/08 (3764)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie.

Opróżniona w Przemyślu przy placu „Na Bramie“ Nr. 3 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w najbliższym sąsiedztwie położonych.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 kwietnia 1905 do końca marca 1906 materyału tytoniowego w wartości 22.174 kor. 70 hal. wynosił 2347 kor. 72 hal.

Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie odpowiednia prowizya.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Przemyślu materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć na każde wezwanie Władzy skarbowej.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 16 maja 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 21 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 20/7 (55) (3751)

W konkursie Pawła Flussa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone w międzyczasie wyznacza się audyencyę na dzień 13 maja o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. S. 6/7 (56) (3777)

W konkursie Samsona Bielera jun. celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 kwietnia 1908. wyznacza się audyencyę na dzień 5 maja 1908 o godz. 3·30 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 21 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 276/08 (3686 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Rudkach przez śmierć ś. p. Józefa Krasowskiego opróżnionej, ewentualnie przez przeniesienie w okręgu tej Izby notaryalnej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań kompetencyjnych we właściwej drodze do dnia 15 maja 1908.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 11 kwietnia 1908.

L. 277/08 (3687 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Przemyślu przez śmierć ś. p. Sabina Budzynowskiego opróżnionej, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swe we właściwej drodze najpóźniej do 31 maja 1908 roku.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 11 kwietnia 1908.

L. 290 (3565 3—3)

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej" z dnia 26 kwietnia 1908 Nr. 96 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1908/1909 aspirantów do c. i k. szkół kadeckich.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 kwietnia 1908.

L. 5731 (3747 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 3 czerwca 1908 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 kwietnia 1908.

L. W. 33536/08 (3744 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum wiedeńskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach, gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum w Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 maja 1908 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia; 2. świadectwo ubóstwa; 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem: 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 51867/908 (3745 1—3)

Ogłoszenie konkursu!

W celu nadania zapomogi w kwocie 200 koron na rok 1908 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa, przeznaczonej dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O zapomogę tę mogą ubiegać się członkowie c. k. galic. straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnosić nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Podania nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym będą zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. 6748/pr. (3763 1—3)

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16 stycznia 1896 Dz. u. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytkowych w Krakowie będzie obsadzoną posada asystenta X. klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami (płaca początkowa 2200 kor., dodatek aktywalny 768 kor.).

Podania o nadanie tej posady należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 1 lipca 1908; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej, lub też we wspólnej c. i k. służbie państwowej, winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia;
2. Dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, mianowicie też w kierunku fachowo-naukowym. Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języka ruskiego, będą mieli pierwszeństwo;
3. Dowód naukowego wykształcenia uniwersyteckiego, a w szczególności wyższego wykształcenia w naukach przyrodniczych;
4. Dowód gruntownego wykształcenia w chemii, szczególnie w chemii analitycznej, uzupełniony w każdym razie dowodem specyalnego wykształcenia w botanice, mikroskopii, bakteryologii i hygienie, jak również załącznikami w razie gdyby petent pracował w zawodzie nauczycielskim albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś, nie pozostający w c. k. ani też w c. i k. służbie państwowej, mają dostarczyć urzędowego świadectwa moralności, oraz świadectwa zdrowia, wystawionego przez rządowego lekarza.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1908.

(Zu Dep. III. Nr. 193 vom Jahre 1908 — Beiblatt Nr. 11 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr.)

(3597)

Konkursausschreibung

zur Besetzung von „Freiplätzen für die k. k. Landwehr" in der Theresianischen Militärakademie.

1. Mit Beginn des Schuljahres 1908/9 (21 September) wird im I. Jahrgang der Theresianischen Militärakademie eine Anzahl ganzer „Freiplätze für die k. k. Landwehr" besetzt.

2. Zur Bewerbung werden nur Angehörige der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder zugelassen.

3. Die Bewerber müssen alle Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums mit mindestens „gutem" Gesamterfolg absolviert haben.

Das Reife(Maturitäts)zeugnis einer öffentlichen Realschule oder eines öffentlichen Gymnasiums erbringt den Nachweis der entsprechenden Vorbildung für die Militärakademie.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

4. Die Aspiranten müssen das 17 Lebensjahr erreicht und dürfen das 20 Lebensjahr nicht überschritten haben.

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

Bei Altersdifferenzen kann um Nachsicht angesucht werden.

5. Die auf diese Freiplätze aufgenommenen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes enthoben.

6. Die einberufenen Bewerber haben in der Militärakademie eine Aufnahmsprüfung abzulegen.

Dieselbe ist in deutscher Sprache abzulegen, welcher die Aspiranten soweit mächtig sein müssen, das die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Skizze über den Umfang der Aufnahmsprüfung liegt bei.

7. Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit in der k. k. Landwehr verpflichten (Muster A).

8. Die Gesuche (Muster B) sind bis längstens 10 Juli 1908, und zwar von aktiven Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der k. k. Landwehr durch das vorgesetzte Kommando, von allen übrigen Bewerbern durch das Landwehrplatzkommando in Wien oder das nächste Landwehr- (Landesschützen-) Ergänzungsbezirkskommando an das Ministerium für Landesverteidigung einzusenden.

9. Den Gesuchen sind anzuschliessen:

a) der Tauf(Geburt)schein
b) der Heimatschein
c) das Schulzeugnis des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1907/8, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1906/7*)
d) das Sittenzeugnis

} des Bewerbes,

e) das von einem aktiven Arzte des Heeres oder k. k. Landwehr ausgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers und
f) der Revers nach Muster A.

10. Zahlzöglinge des III. Jahrganges der k. u. k. Militär-Oberrealschule, welche die zum Aufsteigen in die Theresianische Militärakademie aufgestellten Bedingungen erfüllen, können sich ebenfalls um diese Freiplätze bewerben. Den betreffenden Gesuchen sind nur die im Punkte 9 unter a), b), c) und f) erwähnten Beilagen anzuschliessen.

Diese Zöglinge sind von der Ablegung der Aufnahmsprüfung enthoben.

11. Alle mit Freiplätzen für die k. k. Landwehr beteilten Bewerber werden nach entsprechender Absolvierun der Theresianischen Militärakademie in die k. k. Landwehr, und zwar je nach den Offiziersstandesverhältnissen zur Landwehrinfanterie eingeteilt. Die Bestimmung der Waffengattung erfolgt über Antrag des Akademiekommandos vom Ministerium für Landesverteidigung.

Wien, im Februar 1908.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

*) Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1907/8 in die Anstalt mitzubringen.

Muster A.

Stempel (eine Krone).

Rewers.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militärakademie auf einen „Freiplatz für die k. k. Landwehr" und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militärakademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen.

________ am __________ 19 . .

Unterschrift des Vaters (Vormundes) und zweier Zeugen:

Unterschrift des Bewerbes:

Legalisierung der Unterschriften.

Muster B.

An

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Stempel (eine Krone).

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes für die k. k. Landwehr" in der Teresianischen Militärakademie für meinen Sohn Josef.

Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei

a) den Taufschein (Geburtschein)
b) den Heimatschein
c) das Schulzeugnis der ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1907/8, dann ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1906/7
d) das Sittenzeugnis

} meines Sohnes,

e) das militärärztliche Gutachten und
f) den Revers wegen Übernahme der Verplichtung zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit.

(Hier können jene Ausführungen angereiht werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen.)

________ am __________ 1908.

Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebensstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers:

ANMERKUNG. Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h. zu versehen.

L. 968. (3746)

Konkurs.

W celu nadania stypendyum posagowego im. Arona Philippa w rocznicę śmierci bł. p. fundatora dnia 18 czerwca 1908 ubogiej dziewczynie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej bożnicy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi 85% czystego dochodu z realności fundacyjnej za rok administracyjny 1905/6 ewentualnie w maksymalnej kwocie 2400 koron.

W podaniu kompetencyjnem należy wykazać dowodnie:

1. ubóstwo proszącej,
2. moralne prowadzenie się,
3. ukończony wiek lat 18,
4. przynależność,
5. ewentualne pokrewieństwo z bł. p. fundatorem wraz ze stopniem tego pokrewieństwa,
6. ewentualne sieroctwo.

Podania jak wyżej udokumentowane wnieść należy do protokołu podawczego Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do dnia 24 maja 1908.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 119/8 (1) (3737 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Lachowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Pawła Dełżyckiego w Polanie pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego lwh. 26 ks. gr. gm. Polana i oddanie w posiadanie parc. gr. 397 do 401 w Polanie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Lachewicza, ustanawia się pana Piotra Sledziowskiego, sekretarza gminnego w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Lachewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 12 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 100/8 (1) (3674 2—3)

Przeciw Maryi Koziar, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Antocha Teśluka z Kołodziejówki pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Piotra Lachowicza w Kołodziejówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 89/8 (5) (2724)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Hoholowi s. Hnata z Markowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez gminę polityczną Markowa pozew o uznanie prawa własności do lwh. 459 gminy Markowa.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1908, godz. 9 przed południem na miejscu przedmiotu sporu.

Celem strzeżenia praw Dmytra Hohola ustanawia się pana Józefa Friedmana, c. k. notaryusza w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Hohola w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 24 marca 1908.

L. cz. C. II. 128 8 (1) (3633)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Szymona Reissa, oraz niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom Józefa Reissa a to: Samuelowi Seligowi 2 im. Reissowi, Beili Rappaportowej i Jochnoccie Karafiołowej, wniósł Jakób Zuckerbrod kupiec z Kolbuszowy skargę o uznanie nabycia zasiedzeniem tytułu do własności posiadłości lwh. 160 gm. Kolbuszowa i zeznanie dokumentu za zezwoleniem na wpis.

Rozprawa odbędzie się dnia 7 maja 1908 godzina 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanowiono kuratorem p. adwokata dra Rabinowicza w Kolbuszowej, który będzie ich zastępywał, dopókąd oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 13 kwietnia 1908.

L. cz. C. VI. 74/8 (1) (3671)

Edykt.

Przeciw Zofii Mizierowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Dorotę Trojnar pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 maja 1908 o 10 rano Nr. sali 2.

Celem strzeżenia praw Zofii Mizierowicz ustanawia się pana dra Szpunara adw. w Łańcucie kuratorem.

Kurator zastępywać będzie kuraudkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. C. 94/6 (24) (3645 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi Balonek i Katarzynie Stańczykowej z Bachowic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Amalię Lieblich w Zatorze pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 100 gm. Bachowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 maja 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Antoniego Bahra, c. k. notaryusza w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 154/8 (1) (3742)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Thau Schmiela, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Lejbę Weintrauba pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 4 maja 1908 o 8 godz. rano biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Eisiga Thau Schmiela ustanawia się pana Schapirę c. k. notaryusza w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Eisiga Thaua Schmiela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. II. 180/8 (1) (3677)

Edykt.

Przeciw Anastazyi i Fedkowi Salij, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Jana Salij pozew o uznanie własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 maja 1908 godz. 8 rano sala II.

Celem strzeżenia praw Anastazyi i Fedka Salij, ustanawia się pana dra Ozyasza Weissmana adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział II.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 210/8 (1) (3703)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Isakowi Herschowi 2 im. Burg i Amalii Pariser zam. Suchodoller, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Jakóba Samuela dw. im. Japke wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Arona Helblinga, szynkarza w Gajach ponikowieckich pozew o uznanie prawa własności do realności objętej wyk. hip. l. 477 ksiąg grunt. gm. kat. Brody o wykreślenie długów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1908 godz. 8 rano w tut. sądzie w sali rozpraw (biuro Nr. 2).

Celem strzeżenia praw pozwanych Izaka Herscha 2 im. Burg, Amalii Pariser zam. Suchodoller i nieobj. masy spadkowej bł. p. Jakóba Samuela 2 im. Japke ustanawia się pana dra Alberta Schaffa, adwokata krajowego w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Herscha 2 im. Burga, Amalię Pariser zam. Suchodoller i nieobj. masę spadk. bł. p. Jakóba Samuela Japke w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Izak Hersch 2 im. Burg i Amalia Pariser zam. Suchodoller w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, zaś masa spadkowa bł. p. Jakóba Samuela 2 im. Japke nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 117/8 (2) (3669 1—3)

Edykt.

Przeciw Ikowi Rogozińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Rozalię Kamińską pozew o oddanie w posiadanie pgr. lk. 662/1 gm. Hlibów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1908 godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw Ilka Rogozińskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ilka Rogozińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. Cg. I. 172/8 (1) (3602)

Edykt.

Przeciw Józefowi Borzemskiemu, byłemu właścicielowi dóbr, pozwanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Mojżesza i Józefa Storchów pozew o 8951 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 29 kwietnia 1908 godzinę 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Kazimierza Witkowskiego adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1908.

L. Prez. 915 18/8 (3660 1—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 9 czerwca 1908 o godz. 8·30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereźnickiego, Władysława Donichta i Jacka Żyborskiego.

Sambor, 21 kwietnia 19(8.

L. 5524 (3655)

Ogłoszenie.

Zamianowany dla Mszany dolnej notaryusz Walery Krawczyński wykonał przysięgę dnia 1 kwietnia 1908, a z dniem 1 maja 1908 obejmie swój urząd w Mszanie dolnej, z którego równocześnie ustąpi notaryusz Emanuel Winter.

Sąd wyższy.

Kraków, 23 kwietnia 1908.

L. cz. C. 28/8 (1) (3782)

Edykt.

Przeciw Michałowi Chwalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Kelmana Storcha pozew o 252 kor. 33 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 5 maja 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Chwala ustanawia się pana Jana Szymańskiego w Brzostku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Chwala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 27 kwietnia 1908.

L. Prez. 1368 18/8 (3728)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1908 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Maryniarczyka, Romualda Radwańskiego, Romana Rybarskiego i Maryana Korytowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 25 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 146 8 (1) (3781)

Edykt.

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Józefowi i Marcyannie Kędra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wojciecha Kędrę, kowala pozew o 525 kor., 84 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 25 kwietnia 1908, 9 rano biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Józefa i Marcyanny Kędra ustanawia się pana dra Festenburga, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 122 8 (2) (3625)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi lub Oleksie Łaskawemu, rolnikowi z Łubna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Dynowie przez Piotra Gdyczyńskiego pozew o 320 koron zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 maja 1908.

Celem strzeżenia praw Aleksandra lub Oleksy Łaskawego, ustanawia się pana adwokata dra Sosnowskiego w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra lub Oleksę Łaskawego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 80/8 (1) (3700)

Edykt.

Przeciw Kubie Barzyckiemu z Górzanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Fedora Kawczaka z Bereżnicy wyżnej pozew o zapłacenie 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1908 godzina 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Kuby Barzyckiego ustanawia się pana dra Kazimierza Jonasa, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kubę Barzyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. C. IV. 128/8 (1) (3667)

Przeciw Franciszkowi Sadkowskiemu z Uścia solnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Wincentego Mączkę i tow. pozew o własność realności lwh. 551 gm. Uście solne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1908 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 4, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Michnika, adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 47/8 (3) (3758)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Frysztakowi nieznanemu z miejsca pobytu wniósł pozew Tomasz Tyrka o zapłatę 178 kor.

W sprawie tej wyznacza się audyencyę na dzień 13 maja 1908 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 10.

Kuratorem ustanawia się pana dr. Funkelsterna, adwokata w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. C. IV. 133/8 (1) (3705)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Zacharze, Józefie Gillowej, Maryi Parach, Katarzynie Zacharowej i spół., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Julię Zawiszową w Bochni pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1118 gminy Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1908 o godzinie 9 i pół rano, w sali Nr. 4, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Müllera, adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. C. V. 178/8 (1) . (3642)

Edykt.

Nieobjętej masie spadkowej Piotra Tomkowicza syna Franciszka w Boratynie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokalu przeciw p. Handzi Władyka w Madziarkach o uznanie własności realności obj. lwh. 358 gm. Boratyn ma być doręczoną uchwała z dnia dzisiejszego liczba czynności C. V. 178 8 (2). którą wyznaczono audyencyę do rozprawy głównej na dzień 19 maja 1908 godzina 8 rano.

Z tego powodu ustanawia się w celu strzeżenia praw tej masy spadkowej kuratora w osobie pana dra Filipowskiego w Sokalu.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo powoda, dopóki interesowani nie oświadczą się do spadku, w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 247/8 (1) (3518)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Orawcowi. którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zabezpieczenie sumy 940 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 17 marca 1908

Celem strzeżenia praw Franciszka Orawca ustanawia się pana dra Tadeusza Gałkiewicza, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Orawca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1908.

L. cz. E. 286/8 (1) (3624)

Przeciw Salamonowi vel Schulimowi Königsbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Mendla Königsberga egzekucya o 600 kor. zpn. przez zajęcie i przekazanie do ściągnięcia zobowiązanego należącej wkładki w kwocie 575 kor. przechowanej na rzecz tegoż w c. k. urzędzie podatkowym jako urzędzie spólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Budzanowie.

Celem strzeżenia praw Salomona vel Schulima Königsberga ustanawia się pana Aleksandra Ottmana, kand. notar. w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona vel Schulima Königsberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 20 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. 18/7 (5) (3524 3—3)

Edykt.

Oznajmiając, że Aleksander Turzański zmarł w Mielnicznem 7 października 1799 i gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czy i komu prawo dziedziczenia spadku jego służy, wzywa się edyktalnie tych, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku jego, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia do spadku tego się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Leon Turnheim w Turce kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie swe wniosą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, a część spadku nieprzyjęta lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 lutego 1908.

L. cz. A. 474/7 (4) (3588 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oddz. III. podaje do wiadomości, iż dnia 24 maja 1907 zmarł Tomasz Sypko w Ciemierzyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innemi konkuruje tegoż syn Piotr Sypko.

Sąd nie znając pobytu Piotra Sypko wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Dominikiem Sypko dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 7 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 25 Rg. A. I., 67 (2916)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Biłohorszcze.

Brzmienie firmy: „Mikołaja Ludwiga następcy Linder & Wachtel".

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka makaronów, krup i innych wytworów mącznych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Benjamin Markus 2 im. Linder, Izak Wachtel, Róża Wachtel.

Do zastępstwa spółki uprawniony: Benjamin Markus Linder i Izak Wachtel, a to każdy z nich z osobna.

Podpis firmy: pod wyrazami „Mikołaja Ludwiga następcy" wypisze Benjamin Markus Linder albo Izak Wachtel własnoręcznie wyrazy „Linder et Wachtel".

Dzień wpisu: 24 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 45/8 Pojed. I. 241 (3245)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: D. Wassertheil.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn, sprzedaż mąki, kaszy i wiktuałów.

Dzień wpisu: 2 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 30 marca 1908.

L. cz. Firm. 210 Stow. III. 200 (2996)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka wydawnicza „Postęp" w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: Kraków, dnia 22 stycznia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo dziennika, czasopism, broszur, dzieł, rozpowszechnianie swoich wydawnictw, utrzymanie własnej księgarni i własnej drukarni na podstawie koncesyi.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dwóch lub trzech dyrektorów.

Podpis firmy: Pod odciskiem stampilii nazwę firmy obejmującem, podpisze dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą w dziennikach krakowskich „Czas" lub „Postęp".

Udziały członków wynoszą po 50 kor. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki rozciąga się do udziału oraz do dalszej kwoty równającej się wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 24 lutego 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 69/8 Sp. II. 153 (3445)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „spółka oszczędności i pożyczek w Kamienicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" w dniu 8 marca 1908 odbytem, wybrano członkiem zarządu ks. Bartłomieja Wolskiego w miejsce ustępującego Mikołaja Barnasia oraz, że wybrano ponownie przewodniczącym zarządu ks. Ignacego Górskiego, a zastępcą Franciszka Hudzickiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

W roku 1907 dnia 1 sierpnia zostało **rozwiązane** Stowarzyszenie zawodowych samoistnych majstrów piekarskich dla Galicyi z siedzibą we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Dyrekcya Towarzystwa kredytowego i eskomptowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Żydaczowie, stow. zarej. z ogr. poręką zwołuje do Żydaczowa

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Zreasumowanie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia na zmianę statutu co do przeniesienia siedziby Towarzystwa do Lwowa i co do brzmienia firmy Towarzystwa.

2. Przywrócenie mocy obowiązującej § 1 statutu w dawnem brzmieniu, że mianowicie siedzibą Towarzystwa ma pozostać Żydaczów i że firma Towarzystwa opiewać ma: Towarzystwo kredytowe i eskomptowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stow. zarej. z ogr. poręką w Żydaczowie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 17 maja b. r. godz. 3 po poł. pod Nr. domu 53.

Gdyby w tym dniu nie zebrała się wymagana ilość członków (2/3) następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w myśl § 19 statutu w 14 dni później t. j. dnia 31 maja b. r. o godz. 3 po poł. przy każdym komplecie.

Żydaczów, dnia 27 kwietnia 1908.

Isaac Aszkenasy. Lipe Finkelstein. Abraham Beer.

Wydział centralny Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych ogłasza niniejszem, że

Zgromadzenie Delegatów

Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń Urzędników prywatnych

odbędzie się w dniach 30 i 31 maja oraz 1 czerwca 1908 w sali hotelu George'a na I. piętrze, a to: w sobotę dnia 30 maja 1908 o godzinie 11 przed południem po wysłuchaniu Mszy św. w kościele OO. Bernardynów posiedzenie zwyczajne, w niedzielę dnia 31 maja 1908 uroczystość 40-letniego jubileuszu istnienia Towarzystwa, zaś w poniedziałek dnia 1 czerwca 1908 przed południem i po południu posiedzenia zwyczajne.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Wydziału centralnego i zamknięcie rachunków za rok 1907.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Wybory komisyj.
4. Wybór uzupełniający do Wydziału centralnego.
5. Sprawdzenie uzupełniających wyborów Delegatów.
6. Przedłożenia Wydziału centralnego:
   a) sprawy zatwierdzenia Towarzystwa przez Ministerstwo spraw wewnętrznych jako ustawowego zakładu emerytalnego zastępczego po myśli ustawy z dnia 16 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 1 z r. 1907 i wprowadzenie tego zakładu w życie;
   b) prośby o restytucyę praw członków wykreślonych;
   c) prośby o dary z łaski;
   d) odwołania przeciw uchwałom Wydziału centralnego;
   e) przyznanie posagów i stypendyów;
   f) sprawy bursy Towarzystwa.
7. Uchwalenie sposobów lokowania kapitałów.
8. Ustanowienie składek na koszta zarządu na rok 1908.

Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 25 kwietnia b. r. Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie zapadły następujące uchwały:

1. Na wniosek Komitetu rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1907 i udzielono Radzie Zawiadowczej absolutoryum.

2. Dywidendę za rok 1907 ustanowiono w kwocie

K 16·— za akcyę em. 1908

a wypłata tejże nastąpi od dnia 1 lipca b. r. za ściągnięciem kuponu Nr. 1 zaopatrzonego terminem wypłaty „1 lipca 1908“.

3. Zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu przekazano kwotę K 5,631.41.

Członkami Rady Zawiadowczej wybrano:

JWnych: Jana Götza Okocimskiego, Juliusza Nossala, Dr. Tadeusza Bednarskiego, Maurycego Dattnera, Ekscel. Adama Jędrzejowicza, Rudolfa Patka, Dr. Fryderyka Rechena, Dr. Stanisława Schätzla, Dr. Jana Kantego Steczkowskiego, Józefa Strzyżowskiego.

Do komisyi rewizyjnej wybrano:

Ludwika Prus Morelowskiego i Jakóba Weissa, jako członków. Dr. Jana Adamskiego, jako zastępcę.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.